

Polsce na 35-lecie

Różnorodne oblicza młodzieżowej aktywności

W Wielkopolsce, podobnie jak w całym kraju, przed 35 rocznicą Manifestu PKWN młodzież podejmuje różnorodne czy to społeczne i produkcyjne; produkując nowe wyroby, budując obiekty, zbierając surowce wtórne, sadząc drzewka oraz porządkując i upiększając otoczenie. Masowość udziału w obywatelskim czynie 35-lecia sprawa, że nie ma dziedzin społecznej działalności, w których młodzi mogłoby zabraknąć.

W Kaliskiem prawie 30 000 osób przepracowało łącznie 266 000 roboczogodzin. Członko-

wie ZSMP zebrali 277 ton złomu; w ostrzeszowskiej Fabryce Obrabiarek Specjalnych nr 5 wykonali czyn produkcyjny wartości 500 000 złotych, a w kaliskim „Polo” uszyli dodatkowo bluzki wartości 100 000 złotych. (ewi)

W Konińskiem czyny z okazji 35-lecia PRL realizowało około 35 000 osób, pracując ponad 251 000 roboczogodzin. Członkowie ZSMP, ZHP i OHP pracowali przy usuwaniu skutków powodzi, naprawie dróg, porządkowaniu najbliższego środowiska, przy budowie i remoncie

obiektów kultury i sportu. Powstało m. in. 15 boisk sportowych, 5 ścieżek zdrowia, na nieużytkach posadzono 31 500 drzew, zagospodarowano wiele placów zabaw i gier dla dzieci. Członkowie ZSMP objęli patronatem budowę trzech bloków mieszkalnych. Wartość 3,5 miliona złotych mają rezultaty młodzieżowej sztafety gmin. (woj)

Podczas współzawodnictwa kół ZSMP w Leszczyńskiem zobowiązano się wyprodukować artykuły przemysłowe wartości Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Tylko z dyplomem?

Zanim powiem o co chodzi, przytoczę anegdotę. Otóż pewien profesor, znany i ceniony, który to fakt o tyle nie jest bez znaczenia, że dodaje historyjce pikantniejszego smaczku, postanowił w łazience swego mieszkania położyć na ścianach kafelki. Kiedy po długich staraniach znalazł rzemieślnika gotowego w krótkim terminie solidnie wykonać robotę, czuł się prawie tak, jakby go spotkało osobiste szczęście lub jakieś wyróżnienie na naukowej niwie. Po kilku dniach rzeczywiście łazienka była gotowa. Kiedy wszakże przyszło do zapłaty, profesor zaskoczony wysokością żądanej przez rzemieślnika należności, pozwolił sobie na komentarz:

— Za dwa dni roboty bierze pan tyle, na ile ja muszę pracować przez pół miesiąca!

— Zagadza się, panie profesorze, ale niech pan nie zapomina, że ja jestem fachowcem.

Można by tę anegdotę uczynić punktem wyjścia do rozważań na temat różnic i dysproporcji w wysokości zarobków w ośszczęgólnych zawodach i na różnych stanowiskach, ale tym razem będzie mowa o słuszności motywów w wyborze zawodu i w ogóle o przydatności ludzi z różnym stopniem wykształcenia. Zabrzmiało to może dla jednych jako prowokacja, a dla innych jak n.eprzemysłany wyskok publicysty, a w ogóle może szokować. Chodzi mianowicie o to, czy konieczne jest wyższe wykształcenie, by zdobyć dobry i powszechnie szanowany zawód? Czy droga do kariery zawodowej prowadzić musi przez wyższe wykształcenie? Czy można dobrze przysłużyć się społeczeństwu tylko z dyplomem uczelni w kieszeni?

Są ludzie, którzy dla dzieci nie widzą żadnych szans na przyszłość, żeby nie powiedzieć — nie widzą życia, bez studiów na uczelni, bez tej nobilitacji, którą jest w ich przekonaniu dyplom. Takie ambicje i poglądy są co najmniej dyskusyjne. Jeżeli nie wręcz błędne, a niekiedy szkodliwe. Część tych, którzy za wszelką cenę chcą się dostać na uczelnię, a potem ją skończyć, znacznie lepiej i słuszniej postąpiłaby, rezygnując ze swoich wygórowanych ambicji (lub nadmiernej ambicji rodziców) i przystąpiła na średnim wykształceniu zawodowym, albo nawet na wycuczeniu się zawodu.

Niestety, przed taką decyzją powstrzymują część młodych ludzi różnorodne okoliczności, do których także należy moda na wyższe wykształcenie, fałszywe opinie, nacisk środowiska, prężność aspiracji i wiele innych. Wyższe wykształcenie jest rzeczą cenną i pożądaną. Nasz rozwijający się kraj ciągle potrzebuje ludzi z cenzusem naukowym. Ludzie szczególnie zdolni i utalentowani powinni sięgać po dyplomy. Ale równocześnie daje się zauważyć pewne dysproporcje, poczyna się spotykać ludzi po studiach, którzy mają trudności ze znalezieniem pracy w swojej specjalności. Zatrudniają się w końcu albo nie tam, gdzie chcieliby pracować i mieszkać, albo nie w swoim zawodzie. Zdarzają się absolwenci uczelni na stanowiskach, na których wystarczy wykształcenie średnie. Sytuacje takie mogą rodzić rozczarowania, frustracje, pretensje do świata, niezadowolone, uczucie małej przydatności i licho wie co jeszcze. Tymczasem wszędzie brak jest fachowców po szkołach zawodowych.

Być magistrem i pełnić przez lata funkcję referenta daje chyba mniej satysfakcji niż na przykład być mechanikiem samochodowym lub murarzem albo stolarzem czy hydraulikiem i wykonywać swój zawód dobrze. Może nie wszystkim — i to trzeba zrozumieć, a nawet uszanować, bo różne są ludzkie predyspozycje, zainteresowania i dążności. Czy jednak wyższe wykształcenie daje automatycznie glej większej przydatności społecznej i większej satysfakcji osobistej? Czy szukanie szczęścia życiowego i robienie dobrze rozumianej kariery zawodowej tylko poprzez wyższe wykształcenie — nie wiąże się z dawnymi wyobrażeniami, kiedy praca fizyczna była czymś gorszym niż umysłowa?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Prezentacja filmu polskiego w Moskwie

10 bm. pokazem filmu „Panny z Wilka” w reżyserii Andrzeja Wajdy według noweli Jarosława Iwaszkiewicza, w moskiewskim kinie „Chudożestwiennyj” rozpoczęły się „Dni Filmu Polskiego” poświęcone 35-leciu Polski Ludowej.

Otwarcia „Dni” dokonał wiceprzewodniczący Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR do spraw Kineematografii Borys Pawlonok.

PAP

W Narviku odsłonięto pomnik polskiego żołnierza i marynarza

10 bm. w Narviku na Placu Groma w dzielnicy Taraldsvik odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika polskiego żołnierza i marynarza. Pomnik, którego autorem jest wybitny rzeźbiarz, profesor warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych Bohdan Chmielewski, stanął nad fiordem Rombaken, u stóp wzgórza naprzeciw miejsca, w którym 4 maja 1940 r. zatonał polski niszczyciel ORP „Grom” wraz z 59 członkami załogi. Pomnik wzniesiony został z inicjatywy Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, a wykonany pod nadzorem pracowni Sztuk Plastycznych.

W uroczystości uczestniczyła delegacja polska, na czele której stał przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, minister Janusz Wieczorek. W skład delegacji wchodził przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej — gen.

brygady Kazimierz Stec, przedstawiciel Zarządu Głównego ZBoWiD oraz kombatan — uczestnicy bitwy o Narvik, Jan Męysztowicz, Wacław Zalewski, Wojciech Lipiński i Roman Ociepek. Obecny był ambasador PRL w Królestwie Norwegii, Jerzy Roszak. Przybyli też przedstawiciele władz norweskich wraz z burmistrzem Narviku, Edgarem Sneve, dowódcą okręgu wojskowego Narviku Leif Johansen, przedstawiciele miejscowej Polonii oraz liczni mieszkańcy miasta.

Pod pomnikiem, złożono wieńce i wiązanek kwiatów. Delegacja polska wraz z gospodarzami miasta udała się następnie na cmentarz w Narviku oraz w pobliskim Haakvik, gdzie złożyła wieńce i wiązanek kwiatów pod pomnikami ku czci poległych w bitwie o Narvik żołnierzy norweskich i polskich ze samodzielną brygadą strzelców podhalańskich. (PAP)

Sprawny przebieg remontów w elektrowniach

Większość zakładów pracuje już bez opóźnień. Pozwala to utrzymać lepszy rytm produkcji w całym przemyśle. Sprawnej funkcjonują powiązania kooperacyjne, systematycznie poprawia się transport i zaopatrzenie. Energetycy przygotowują się już do zimowego szczytu.

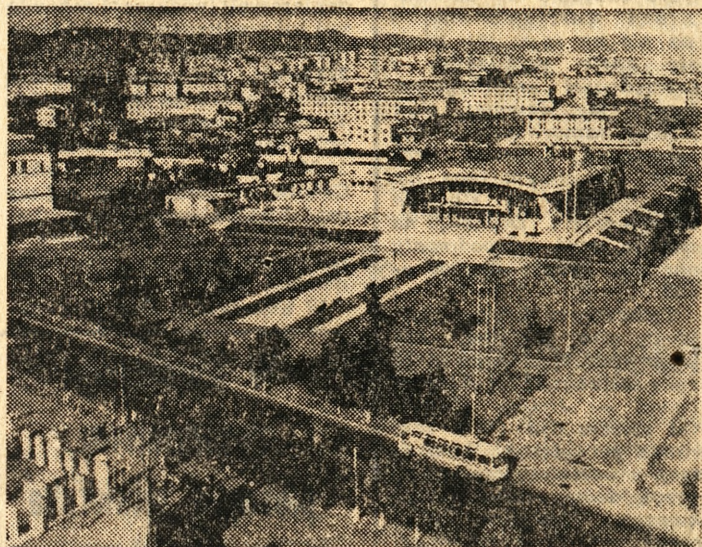
Ubiegłoroczne doświadczenia sprawiają, że problem remontów i zapewnienia pełnej sprawności urządzeniom energetycznym traktuje się niezwykle poważnie. Trwają m. in. prace remontowe w elektrowni „Kozienice”. Wszystkie 8 bloków będące poddanych renowacji. W dwóch dokonany zostanie remont kapitalny. Tegoroczną kampanię rozpoczęto 10 dni wcześniej aby móc ją ukończyć z odpowiednim wyprzedzeniem. Towarzyszą jej przedsięwzięcia modernizacyjne.

Również w elektrowni „Stalowa Wola” zakończono już remont kapitalny jednego z bloków 120 MW. Wykonano także kapitalne remonty kotłów. Remonty przeprowadza się także w elektrociepłowni w Lublinie i w siłowni wodnej w Solinie.

Brygady Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Remontowego „Energochem” w Lublinie (woj. częstochowski) wykonują prace remontowe dla elektrowni Pątnów, Dolna Odra, Rybnik i Siekierki. Obecnie są one zaawansowane w połowie. (PAP)

Depesza z Polski

Święto narodowe Mongolii



11 lipca Mongolska Republika Ludowa obchodzi swoje święto narodowe. 58 lat temu, w 1921 roku, w kraju tym zwyciężyła rewolucja ludowa. Narodziło się wówczas drugie w historii (po ZSRR) państwo, które wytyczyło sobie program przeobrażeń socjalistycznych.

Mongolię i Polskę, mimo odległości geograficznej, łączy zgodność poglądów na wszystkie zasadnicze kwestie polityki światowej, współpraca i przyjaźń.

Z okazji święta narodowego — 58 rocznicy zwycięstwa rewolucji ludowej w bratniej Mongolii, Edward Gierk, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz, w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL oraz w imieniu narodu polskiego przesłali na ręce I sekretarza KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, przewodniczącego

Na zdjęciu: stolica Mongolii Ulaan Bator.

CAF — CTK

Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL, Jumdżagijna Cedenbala i przewodniczącego Rady Ministrów MRL, Zambyna Batmuncha depeszę z serdecznymi gratulacjami i najlepszymi życzeniami. W depeszy podkreśla się, że naród polski szczerze cieszy się z osiągnięć narodu mongolskiego, który w roku bieżącym obchodzi 55 rocznicę proklamowania Mongolskiej Republiki Ludowej. Stosunki braterstwa i przyjaźni między PRL i MRL oparte są na zasadach marksizmu-leninizmu i internacjonalizmu socjalistycznego oraz solidarności ze wszystkimi siłami walczącymi z imperializmem i neokolonializmem o pokój i postęp społeczny. (PAP)

Rozmowy z G. Andreottim i G. Stamatim

J. Olszewski przebywał we Włoszech

Minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski zakończył 2-dniową wizytę we Włoszech. Został on przyjęty przez urzędującego premiera Włoch — Giulio Andreottiego. W czasie spotkania omówiono aktualne problemy o rozwoju stosunków politycznych i gospodarczych między Polską a Włochami. J. Olszewski odbył również rozmowy z ministrem handlu zagranicznego — Gaetano Stamatim. Oceniono przebieg wzajemnej współpracy gospodarczej i wymiany handlowej.

W trakcie pobytu w Rzymie polskiego ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej podpisano zostało porozumienie dotyczące zakupu we

Włoszech włókien i półproduktów chemicznych. Włoskie do stawy wpłyną na poprawę zaopatrzenia polskiego przemysłu odczuwającego ostatnio nie dobor wielu chemicznych surowców i półproduktów. Dostawy chemikaliów odbywać się będą w ramach przyznanego nam przez Włochy kredytu.

W rozmowach ministrów handlu zagranicznego obu krajów podkreślono potrzebę podjęcia energicznego działania w celu podejmowania współpracy w nowych dziedzinach. Podstawą ku temu stwarzają umowy i porozumienia podpisane przed 2 lata podczas wizyty I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka we Włoszech. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Osiemsetne wodowanie

W Stoczni Gdańskiej im. Lenina odbyło się 10 bm. uroczyste — osiemsetne w powojennej historii tej stoczni — wodowanie statku. Z pochylnej wydzielni K-3 spłynął na wodę kadłub uniwersalnego masowca o nośności 15 000 ton. Statek, który otrzymał imię „Kalidas”, zbudowany został dla armatora zagranicznego.

Dziecięty zlot w Sofii

W Sofii dobiegają końca przygotowania do wielkiego zlotu dzieci, który odbędzie się w stolicy Bułgarii od 15 do 24 sierpnia w związku z Międzynarodowym Rokiem Dziecka. W zlocie weźmie udział ponad 1000 przyszytych artystów w wieku od 5 do 15 lat z ponad 80 krajów. 10-osobowa grupa polskich uczestników przy-

gotowała na spotkaniu ponad 150 prac z różnych dziedzin sztuki plastycznej oraz kilkanaście utworów literackich.

Janata traci deputowanych

We wtorek z rządzącej w Indiach partii Janata wystąpiło 13 deputowanych. Tym samym liczba „dezertów” z tego ugrupowania wzrosła od niedzieli do 23. Jeśli ta tendencja utrzyma się, Janacie grozi utrata większości w parlamencie bowiem na 539 deputowanych dysponuje ona 277 nian datami, a więc większością za ledwie 7 głosów.

Nowe stowarzyszenie

W poniedziałek 9 lipca założone zostało we Francji stowarzyszenie byłych więźniów hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w

Oświęcimiu, Brzezince i Monowicach. Jak stwierdza pierwszy jego komuniat, celem stowarzyszenia jest przeciwdziałanie odradzającemu się faszyzmowi, a także próbom fałszowania historii przez tych, którzy dążą do rehabilitacji hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Na czele stowarzyszenia stoją byli więźniowie Oświęcimia Ralph Feigelson i Albert Abramowicz.

Konsultacje EWG — USA

W stolicy Belgii odbędą się 12 i 13 bm., powtarzane co pół roku, konsultacje na wysokim szczeblu między przedstawicielami komisji EWG a administracji USA. Przewiduje się przedyskutowanie trzech najważniejszych tematów: problemu energetycznego w świetle obiad szczytu tokijskiego; światowej sytuacji ekonomicznej

i wymiany międzynarodowej oraz kwestii związanych z dialogiem Północ — Południe.

2 miliony magnetofonów

W Zakładach Wytwórczych Magnetofonów „Unitra - Lumag” w Lubartowie wyprodukowano 10 bm. 2-milionowy magnetofon. Tegoroczny plan przewiduje wyprodukowanie ponad 600 000 różnego rodzaju magnetofonów.

Odrzucona propozycja

Jak poinformowała Agencja KCNA, Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna odrzuciła 10 bm. 2-milionowy magnetofon. Tegoroczny plan przewiduje wyprodukowanie ponad 600 000 różnego rodzaju magnetofonów.

OD GŁOSY

Podczas niedawnej wizyty w USA, kanclerz RFN powiedział, że Stany Zjednoczone są obecnie największym na świecie marnotrawcą ropy naftowej. Amerykanie racji mu nie przyznali, ponieważ — jak wynika z ostatnich badań ankietowych — 75 procent spośród nich nie wierzy w istnienie kryzysu paliwowego. Wierzy się natomiast w to, że obecne kłopoty spowodowane są przede wszystkim spekulacjami, służącymi kołnej podwyżce cen.

W tej sytuacji ten i ów traci zaufanie do administracji waszyngtońskiej i na nic na razie nie zdają się apele prezydenta o oszczędności energetyczne. Każdy, jak dawniej, chce jeździć samochodem i bez ograniczeń kupować benzynę. Skutkiem tego nie ma spokoju na stacjach benzynowych. Dochodzi nawet do starć, spowodowanych już śmiercią dwóch osób.

Tymczasem kryzys paliwowy się pogłębia. Jak wprowadzić z niego Amerykę zastanawia się w Camp David — Jimmy Carter. Od sześciu dni trwa tam runda politycznych konsultacji z udziałem czołowych przywódców ruchu związkowego. Kongresu USA, organizacji społecznych (także religijnych) i ekspertów różnych dziedzin gospodarki i polityki. Biały Dom nałożył embargo na publikowanie informacji o przebiegu obrad, ale na podstawie fragmentarycznych wypowiedzi ich uczestników mówi się o opracowywaniu wieloletniego programu uniezależnienia Stanów Zjednoczonych od wszelkiego importu surowców energetycznych. W ekipie doradczej prezydenta nie ma jednak zgody. Dowodem tego dymisja wiceministra do spraw energii USA i przewidywane dalsze zmiany personalne wśród głównych doradców J. Cartera.

Wydarzeniami w Camp David amerykańska opinia publiczna interesuje się coraz bardziej. Jest bowiem prawdą, że Stany Zjednoczone, liczące 5 procent ludności świata, zużywają ponad trzecią część wydobywanej ropy naftowej. I jeśli zużywają w sposób nie zawsze racjonalny — to konieczność oszczędzania jest nieunikniona.

PIK

Różnorodność oblicza młodzieżowej aktywności

Dokończenie ze str. 1

4,3 mln zł oraz zebrać 42 tony surowców i materiałów wtórnych. M. in. młodzi członkowie załogi leśniczyńskiego „Metalpla” wyprodukowali dodatkowo zamki, klódki i samozamki do drzwi wartości 800 000 zł, a w Wytwórni Urządzeń Komunalnych „Pjesko” we Wschowie zrobili dodatkowo zawieszki do pługów odśnieżnych oraz części zamienne o wartości około miliona zł. Młodzi rolnicy za deklaruwali (większość zobowiązań już zrealizowali) wyhodować 1525 sztuk trzody chlewnej, 272 bydła i przekazanie do punktów skupu 215 000 litrów mleka. W akcji „Zazieleni się kraj cały” zasadzono w województwie 26 500 drzewek i krzewów. Członkowie koła ZSMP w Leszczyńskiej Fabryce Pomp zobowiązali się wyprodukować 4 pompy dla zagłowca „Dar Młodzieży”. (tt)

W tegorocznej „Wiosnie czy-

nów” uczestniczyli w Pilemskim wszyscy członkowie organizacji młodzieżowych. Przepracowali oni 178 000 roboczogodzin m. in. przy pracach porządkowych w miastach i gminach. Ocenia się, że wartość czynu wynosi 1,8 mln złotych. Przybyło 79 000 drzewek i krzewów ozdobnych, zebrano 340,6 ton surowców wtórnych i złomu. W znacznym stopniu zaangażowane są czyny produkcyjne inicjowane przez młodzieżowe brygady. Wartość zobowiązań wynosi blisko 30 mln złotych, w tym wyroby na rynek mają wartość 10,5 mln zł, a na eksport — 3,5 mln złotych. Czyny produkcyjne realizują także młodzi rolnicy, którzy zobowiązali się wyprodukować dodatkowo 3703 sztuki trzody chlewnej i 915 sztuk bydła. (wis)

215 000 roboczogodzin na prace produkcyjne i społeczne przeznaczycie dotychczas 69 500 młodych ludzi z Poznańskiego. Wartość dodatkowych wyro-

bów, powstałych przy ich udziale, przekroczyła 25 milionów złotych. Złożyły się na to m. in. meble z fabryki w Swarzędzu, przeznaczone dla powodźian i uszyte w „Modenie” ubranka i bielizna dla podopiecznych domów dziecka; udział młodych z „Wierpofamy” w powstawaniu kłejnej obrabiarki specjalnej naprawy autobusów w PKS itp. Dzięki obywatelskiej aktywności młodych przybyło w Poznańskim m. in. 5 kortów tenisowych, świetlica wiejska w Murowanowie Kościelnym; 6 placówek handlowych młodzież objęła swoim patronatem. Rolnicy dostarczyli dodatkowo 5500 sztuk bydła i trzody oraz 340 000 litrów mleka. Transportowcy zaoszczędzili paliw za 856 000 złotych; zbierane są surowce wtórne, sadzi się krzewy i drzewa. Ufundowano 3 książeczki mieszkaniowych dla sierot. Wypracowane są fundusze przeznaczone na konto budowy „Dar Młodzieży”. (ask)

W Kołobrzegu rozbrzmiewa piosenka żołnierska

Koncertem jubileuszowym po świętym 35-leciu PRL, w którym wystąpili czołowi polscy piosenkarze i laureaci poprzednich festiwali oraz chóru balet Centralnego Zespołu Artystycznego WP, 10 bm. w Kołobrzegu rozpoczął się XIII Festiwal Piosenki Żołnierskiej.

Na koncert przybyli: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Bogdan Gawroński; minister kultury i sztuki — Zygmunt Najdowski; przedstawiciele kierownictwa GZP WP

W czasie festiwalu, który zakończy się 15 bm. konkursem śpiewu marszowego kompanii WP odbędzie się ogółem 12 koncertów. Na wszystkie koncerty bilety już wyprzedano. Widzom zaprezentują się soliści i zespoły amatorskie, a w konkursie premier — piosenkarze zawodowi i przedstawiciele armii krajów socjalistycznych.

M. Begin przybył do Aleksandrii

Premier Izraela M. Begin rozpoczął we wtorek trzydniową oficjalną wizytę w Aleksandrii. Tego dnia dwukrotnie spotkał się z prezydentem A. Sadatem. Jest to już czwarta wizyta Begin w Egipcie. Nie ustalono żadnego porządku obrad.

Przygotowania do ataku na Managuę

24 miasta Nikaragui kontrolowane przez sandinistów

Sily patriotyczne Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino skutecznie odparły kontrofensywę Gwardii Narodowej w rejonie miasta Masaya. Pod kontrolą sandinistów znajdują się obecnie 24 miasta Nikaragui — praktycznie wszystkie większe skupiska ludności, z wyjątkiem stolicy kraju i Granady.

W Managui panuje napięta atmosfera oczekiwania na decyzję dyktatora Somozy, który wciąż nie może się zdecydować na kilkakrotnie zapowiadaną dymisję. Jak podkreślają liczni obserwatorzy, sytuacja skompromitowanego prezydenta jest coraz trudniejsza — zarówno na płaszczyźnie politycznej, jak i wojskowej. W kołach reżimowych wyczuwa się — piszą korespondenci — wzrastający niepokój w związku z przedłuża-

jącym się impasem politycznym i brakiem jakichkolwiek realnych koncepcji opanowania sytuacji.

Tymczasem, jak poinformowała patriotyczna rozgłośnia „Radio Sandino” dwie kolumny wojsk Frontu Wyzwolenia Narodowego wyszły z miast Leon i Diriamba i rozpoczęły marsz na stolicę. W Managui, jak się ocenia, stacjonuje około 5000 żołnierzy Gwardii. Somoza ma coraz większe trudności z utrzymaniem dyscypliny w szeregach Gwardii. Amerykanie, zaniepokojeni rozwojem wydarzeń, wysłali drogą powietrzną do Liberii — kostarykańskiego miasta w pobliżu granicy z Nikaragui — kilkudziesięciu żołnierzy piechoty morskiej. Rzekomym celem ich przybycia jest zagwarantowanie bezpiecznej ewakuacji obywateli amerykańskich. (PAP)

Sprawa produkcji broni radiologicznej Radziecko-amerykański projekt międzynarodowego układu

Związek Radziecki i Stany Zjednoczone przedłożyły 10 bm. genewskiemu Komitetowi Rozbrojeniuowemu tekst osiągniętego porozumienia w sprawie podstawowych elementów w układzie o zakazie projektowania, produkcji, gromadzenia i stosowania broni radiologicznej.

Wspólna inicjatywa obu mocarstw, której realizacja została zapowiedziana w radziecko-amerykańskim komunikacie podpisanym w Wiedniu przez Leonida Breżniewa i Jimmy'ego Cartera, zakłada całkowity zakaz użycia wszelkich materiałów promieniotwórczych rażących promieniowaniem jonizującym. Stanowi ona istotne rozwiniecie ustaleń zawartych w układzie z 1968 r. o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej i w protokole genewskim z 1925 r., dotyczącym zakazu stosowania w czasie wojny duszących, trujących i innych podobnych gazów i środków bakteriologicznych.

Ogromna waga i aktualność radziecko-amerykańskiej inicjatywy wynika z intensywnego rozwoju techniki jądrowej, obejmującego produkcję, przetwórstwo oraz obrót materiała-

mi promieniotwórczymi, stwarzającego realne możliwości wykorzystania tych materiałów w celach wrogich, w formie broni radiologicznej.

Radziecko-amerykański projekt międzynarodowego układu w sprawie zakazu broni radiologicznej został wynegocjowany w dwustronnych rokowaniach genewskich nad porozumieniem o zakazie rozwijania i produkcji nowych rodzajów i systemów broni masowej zagłady. Będzie on obecnie przedmiotem wielostronnych negocjacji na forum genewskiego Komitetu Rozbrojeniuowemu.

Zabierając głos w debacie generalnej, przewodniczący delegacji polskiej, stały przedstawiciel PRL w genewskiej siedzibie ONZ, ambasador Bogumił Sujka podkreślił, iż uzgodnienie międzynarodowego porozumienia w sprawie zakazu projektowania, produkcji, gromadzenia i stosowania broni radiologicznej będzie istotnym wkładem w proces rozwoju bezpieczeństwa świata.

Delegacja polska dołoży wszelkich starań w celu jak najszybszego wynegocjowania tego dokumentu. (PAP)

Pierwszy rejs „Gniezna II”

Od podniesienia bandery na zbudowanym w Glasgow statku Polskiej Żeglugi Morskiej — m/s „Gniezna II” minęło dopiero 5 dni, a już opuścił on macierzysty port. Po dopełnieniu wszystkich formalności związanych z pierwszym rejsiem, nowy masowiec szczecińskiego armatora wczoraj wypłynął na morze. „Gniezna II” rozpoczął służbę transportową w polskiej flocie

od dalekiej podróży. Jej trasą wiedzie przez Bałtyk — nad Morze Śródziemne do portu Sfax w Tunisie. W tamtą stronę statek płynię z pustymi ładowniami, by w powrotną drogę zabrać do kraju przesyłkę ponad 4000 ton fosforytów. Powrót tej jednostki z pierwszego rejsu spodziewany jest za około 3 tygodnie. (bop)

Poznanian laureatem międzynarodowej olimpiady chemicznej

10 bm. w Leningradzie zakończyła się międzynarodowa olimpiada chemiczna. Uczestniczyli w niej przedstawiciele 11 krajów.

Czteruosobowa ekipa polskich uczniów szkół średnich zajęła pierwsze miejsce, zdobywając 2 złote medale, 1 srebrny i 1 brązowy.

Złote medale olimpiady chemicznej zdobyli: Wiesław Kaźmierski z Poznania i Jerzy Kosiński z Warszawy. PAP

Prowokacje zbrojne wojsk chińskich na granicy z Wietnamem

MSZ SRW wystosowało we wtorek pod adresem MSZ ChRL notę, w której kategorię protestuje przeciwko zbrojnym prowokacjom wojsk chińskich w rejonie wioski Coc Bang na granicy wietnamsko-chińskiej.

8 lipca br. rano — głosi dokument — wojska chińskie poddały ten rejon zmasowanemu ostrzałowi z moździerzy. Te go samego dnia wieczorem bałtalion regularnych wojsk chińskich wtargnął przeszło 4 km w głąb na terytorium SRW w

Nadal chłodno i przelotne opady

Pogoda nie martwi zniwiarzy

Mamy wreszcie długo oczekiwany przez rolników okres deszczowy. Nie są to wprawdzie opady ciągłe — a takie by się nawet przydały przez kilka dni — niemniej znacznie łagodzą skutki suszy, poprawiając wzrost traw i wegetację roślin okopowych. To nic, że prace w Biorze Prognoz Krótkoterminowych IMGW w Poznaniu, w ciągu najbliższych dwóch dni nie przewiduje się zmian pogody. Nadal temperatura rzepak i jęczmień trochę poczekają na wymłócenie, natomiast tam, gdzie plony sprzątnięto, istnieją dobre warunki do podorywek i siewu poplonów ścierniskowych.

Cała Wielkopolska znajduje się obecnie w tej samej masie powietrza. Wszędzie jest chłodno i występują przelotne opady z różnorodnym nasileniem. Jak nas poinformowano wczoraj w Biorze Prognoz Krótkoterminowych IMGW w Poznaniu, w ciągu najbliższych dwóch dni nie przewiduje się zmian pogody. Nadal temperatura dni wahać się będzie w granicach 16—18 stopni, utrzymać się będą przelotne opady i chwilami większe przejaśnienia. (zd)

Prognoza stanu zdrowia ludności Polski do 1990 roku

Opracowana została prognoza stanu zdrowia ludności naszego kraju do 1990 r. Przewiduje ona, że zdrowotność społeczeństwa w najbliższej dekadzie będzie się systematycznie poprawiać, w wyniku postępu w naukach medycznych, poprawy warunków środowiskowych człowieka, a przede wszystkim wielokierunkowego działania ze strony służby zdrowia.

Tak więc, w myśl prognozy, przewiduje się, że duży prawdopodobieństwem, że wśród noworodków, niemowląt, dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, będzie malała tzw. zachorowalność, chorobowość i umieralność z powodu ostrej i przewlekłych chorób zakaźnych. Wyjątek mogą stanowić choroby wirusowe szerzące się drogą zakażenia kropelkowego o występowaniu sezonowym lub epidemicznym, np. grypa (nie przewiduje się bowiem w najbliższym czasie opracowania skutecznej metody uodporniania przeciwko tej chorobie). Istnieje prawdopodobieństwo zwiększenia się liczby dzieci obciążonych wadami wrodzonymi.

Osoby w wieku produkcyjnym w mniejszym niż obecnie stopniu zapadają na choroby zakaź-

ne. Spośród tzw. chorób cywilizacyjnych w dalszym ciągu jedno z największych zagrożeń dla zdrowia stanowią będą choroby układu krążenia. Przewidywana zachorowalność na choroby układu krążenia ulegnie jednak zmniejszeniu na skutek działalności profilaktycznej.

W najbliższych latach i w dalszej przyszłości wzrastać będą zgony z powodu chorób nowotworowych. Z danych Instytutu Onkologii wynika, że w Polsce, podobnie jak w innych krajach rozwiniętych, zachorowalność na nowotwory złośliwe rośnie od początku bieżącego stulecia i prawdopodobnie nadal wykazywać będzie tendencje wzrostowe. Niemniej jednak w przyszłości szybkiej będzie wzrastać wskaźnik tzw. wykrywalności nowotworów, czemu będzie sprzyjać stosowanie coraz lepszych metod diagnostycznych.

Dotychczasowe wyniki osiągnięte w zwalczaniu gruźlicy pozwalają sądzić, że w wyniku stałej poprawy warunków życia oraz przy stosowaniu skutecznych metod wczesnego wykrywania i leczenia, zachorowania na tę chorobę oraz zgony z jej powodu będą systematycznie maleć. (PAP)

Projekt zmiany procedury wyborów prezydenckich w USA

Od ponad 13 lat na waszyngtońskim Kapitolu trwa próba sił między zwolennikami i przeciwnikami zmiany procedury wyborów prezydenckich w USA. Inicjatorzy uproszczenia wyborów prezydenckich w drodze zniesienia anachronicznego dziś kolegium elektorskiego i wprowadzenia bezpośrednich jednostopniowych wyborów szefa państwa, wśród których prym wiede senator Brich Bayh z Indiany (demokrata), napotyka jednak na zdecydowane opór oponentów tej innowacji.

Zmiany procedury wyborczej wymagają uprzednio uchwal-

nia odpowiedniej poprawki do konstytucji większością 2/3 głosów senatorskich i ratyfikowania jej przez 3/4 stanów.

Główny wnioskodawca w na dzieł przeciwników na swą stronę części przeciwników, w ostatniej chwili zmienił tekst poprawki, sugerując, iż prezydent byłby wybierany w głosowaniu powszechnym pod warunkiem uzyskania 40 procent głosów w skali całego kraju i zwyciężenia w 1/3 stanów. W przypadku niespełnienia tych wymogów, dwaj czołowi rywalowie do foteła w Białym Domu musieliby stanąć do drugiej tury wyborów. (PAP)

Grecko-tureckie rozmowy w Atenach

W Atenach zakończyła się kolejna dwudniowa runda rozmów grecko-tureckich na szczycie sekretarzy generalnych Ministerstw Spraw Zagranicznych, poświęconych rozstrzygnięciu spornych roszczeń obu krajów do szelfu kontynentalnego Morza Egejskiego.

Omawiano również zagadnienia związane z korytarzem powietrznym nad Morzem Egejskim, zamkniętym od czasu tureckiej inwazji na Cypr w 1974 roku. Obecna runda rokowań była czwartą. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, okresami opady deszczu.

Temperatura minimalna od 11 do 13 stopni, maksymalna od 18 do 20 stopni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 15 stopni, w Kaliszu 14 stopni, w Koninie 14 stopni, w Lesznie 14 stopni, w Pile 14 stopni; ciśnienie 1007 hPa, czyli 755,1 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Radogale kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz,

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarski (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla,

Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączny

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 665-718. Sekretarz redakcji: 648-85.

Dział informacji: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja ochotnicza: 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

ruków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty (na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028 I-10

Produkcja silników okrętowych napędu głównego

Zakłady „Cegielskiego” na pierwszym miejscu w Europie i piątym w świecie

Dobrze pracuje załoga Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu, która przekroczyła zadania produkcyjne pierwszego półroczia. W II kwartale br. nadrobione zostały zaległości, powstałe na początku roku. „Cegielski” wykonał planowe dostawy krajowe i eksportowe pierwszego półroczia, dostarczając m. in. 28 silników okrętowych napędu głównego, 124 silniki kolejowe, 100 wagonów osobowych, 20 dwuczłonowych lokomotyw elektrycznych, 390 obrabiarek.

Załoga „Cegielskiego” przyjęła w br. na KSH bardzo ambitny plan eksportu; jest on o ponad 32 proc. wyższy od rezultatów roku ubiegłego. Pomyślna realizacja planu, mimo odczuwalnych nadal kłopotów materiałowych, jest rezultatem dobrej organizacji pracy w „HCP” i dużej jej wydajności, poprzez pełne wykorzystanie czasu pracy ludzi i maszyn. Zakłady „Cegielskiego” przywiązują również wielką wagę do stałego unowocześniania swej produkcji, co — w sytuacji ostrej konkurencji międzynarodowej — warunkuje utrzymanie się w ścisłej czołówce światowej producentów nowoczesnych silników okrętowych, obrabiarek i wagonów osobowych.

I tak w dziedzinie motorów okrętowych, rozwój konstrukcji własnych oraz umowy licencyjne zawarte z produkującymi firmami („Sulzer”, „Burmeister i Wain”, „Pielstick”, „Fiat”) umożliwiają produkcję silników o najwyższych walorach eksploatacyjnych i

konstrukcyjnych. „HCP” należą obecnie do największych producentów silników okrętowych w Europie i świecie, w ubiegłym roku łączna moc wyprodukowanych w poznańskich zakładach silników wysokoprężnych wyniosła 1,2 mln KM. W produkcji silników okrętowych napędu głównego zakłady „HCP” wysunęły się na pierwsze miejsce w Europie i 5 miejsce w świecie za czterema firmami japońskimi.

Dla zaspokojenia przyszłościowych potrzeb naszego przemysłu okrętowego i eksportu, załoga „HCP” przygotowuje się obecnie do uruchomienia produkcji nowych i zmodernizowanych typów silników, m. in. wieloobrotowych motorów spalinowych konstrukcji własnej o symbolu D 55 M, które posiadają będą wyższą o około 15 — 20 proc. moc z każdego cylindra.

Skomplikowana technicznie produkcja spalinowych silników napędu głównego i siłowni okrętowych rozwinęła się w naszym kraju w ostatnim dwudziestolecu Polski Ludowej. W latach 1959 — 1978 Zakłady „Cegielskiego” — główny wytwórca tych motorów oddały do eksploatacji 964 silniki okrętowe napędu głównego o łącznej mocy prawie 7,4 mln KM, z czego na tzw. eksport bezpośredni trafiły 264 silniki o łącznej mocy ponad 2,7 mln KM. Największymi zagranicznymi użytkownikami poznańskich silników są armie Związku Radzieckiego, Norwegii, Rumunii, Indii i Grecji. (PAP)

Posiedzenie komisji Brandta

W Wiedniu w dniach od 4 do 9 lipca odbyło się posiedzenie niezależnej komisji do spraw międzynarodowego rozwoju, zwanej w skrócie komisją Brandta. Komisja i tym razem obradowała pod przewodnictwem Willy Brandta, a w jej obradach wzięli udział znani politycy z wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych i rozwijających się. Celem komisji jest opracowanie dokumentu za wierającego zalecenia na temat przezwyciężenia przepaści gospodarczej między krajami wysoko uprzemysłowionymi i zacofanymi gospodarczo południa.

W końcu tego roku komisja zamierza zakończyć swą pracę i przedstawić dokument sekretarzowi generalnemu ONZ Kurtowi Waldheimowi. (PAP)

Rozmowy T. Żiwkowa z premierem Turcji

W Antalyi odbyły się rozmowy między przebywającym z oficjalną wizytą w Turcji przewodniczącym Rady Państwa Bułgarii, Todorom Żiwkowem a premierem tureckim Buletem Ecevitem. Omawiano zagadnienia związane z rozwojem stosunków między obu krajami. (PAP)

Ostatnie godziny „Skylaba”

We wtorek rano NASA podała, że jej ostatnie obloty pozwalają zawieźć „okno powrotu” „Skylaba” na Ziemię do okresu między godz. 11.54 czasu warszawskiego w środę a 20.24 w czwartek. Z ostatnich też ustaleń wynika, że obszarami najbardziej zagrożonymi przez deszcz szczytów stacji wydają się być Ocean Indyjski, część Australii i Nowa Gwinea.

Grupa uczonych zachodnio-

niemieckich, korzystając z potężnego radaru pracującego nieopodal Bonn ustaliła, że „Skylab” zacznie spadać dzisiaj o godzinie 17.27 czasu warszawskiego.

Dyrektor amerykańskiej ekipy zajmującej się powrotem „Skylaba”, Richard Smith z NASA utrzymuje, że choć obliczenia te są w 95 procentach wiarygodne należy liczyć się ze zdarzeniami niemożliwymi do przewidzenia. (PAP)

2000 metrów w głąb ziemi

Nowe źródła dla uzdrowisk także w Wielkopolsce

Większość najbardziej wartościowych wód mineralnych występuje w Polsce południowej, gdzie wykorzystywane są do produkcji napojów leczniczych. Ciągłe jednak źródła tych wód nie są wystarczające, trwają więc ich poszukiwania na prawie całym obszarze kraju. Najczęściej natrafia się na wody chlorkowe.

Interesujące wyniki przyniosły tegoroczne prace wiertnicze, prowadzone przez ekipy Centralnego Urzędu Geologii. Ich poszukiwania skoncentrowały się na Niżu Polskim, gdzie dokonano wielu głębokich odwiertów. Na nowe źródła, z których po odpowiednim zagospodarowaniu — skorzystać mogą

uzdrowiska, natrafiono także w Wielkopolsce.

Najbardziej wartościowe „odkrycie” nastąpiło w Uniejowie (województwo konińskie), gdzie z otworu wywierconego na głębokość około 2 200 metrów wypłynęła woda o temperaturze 67 stopni. Badania trwają nadal, ale tamtejsze władze zaświadczają już o przejęciu terenów dla celów rekreacyjnych. Podobne wiercenia wykonuje się w innej części Konińskiego — w okolicy Slesina.

Jak dowiedzieliśmy się w CUG, poszukiwania nowych źródeł wód mineralnych mają się teraz nasilić również w województwie poznańskim. (bop)

Hołd pamięci ofiar

Oświęcimia i Brzezinki

800-osobowa grupa uczestników XXVII Międzynarodowego Obozu Pokoju i Przyjaźni ZHP, wypoczywających w miasteczku harcerskim w Województwie Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie, przebywała 10 bm. na terenie byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego „Auschwitz-Birkenau”.

W czasie pobytu w Oświęcimiu młodzież zwiedziła bloki masowej zagłady oraz ekspozycje narodowe oraz zapoznała się z historią obozów hitlerowskich w Oświęcimiu, Mauthausen, Treblince, Gusen i Buchenwaldzie. Po zwiedzeniu bloku 11 na dziedzińcu pod Ścianą Śmierci uczestnicy zgromadzenia złożyli wieńce i kwiaty. Na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Brzezince odbył się uroczysty apel pod Międzynarodowym Pomnikiem Ofiar Faszyzmu. (PAP)

Główny temat rozmów w ONZ

Jednym z głównych tematów rozmów w ONZ jest wygasający pod koniec bieżącego miesiąca mandat doraźnych sił ONZ — UNEF (tworzących strefę buforową między pozycjami izraelskimi a egipskimi) i przewidywane nieodnowienie tego mandatu na skutek sprzeciwu ZSRR.

PAP

„Der Spiegel” o zbrodniach hitlerowskich

Za każde morderstwo dziesięć minut więzienia

Tygodnik „Der Spiegel” z 9 bm. zamieścił artykuł pt.: „Za każde morderstwo dziesięć minut więzienia”. Pozycja ukazała się zaledwie w kilka dni po przyjęciu przez Bundestag wniosku o nieprzedawnienie w RFN zbrodni hitlerowskich. „Der Spiegel” wskazuje, że zarówno wieloletnie debaty nad kwestią przedawnienia, jak i przeciągane nierazko latami procesy mogłyby nie mieć miejsca, gdyby nie liberalizm zachodniemieckiego wymiaru sprawiedliwości.

Stało się jednak inaczej: przestępców faszystowskich odnajdowało się za późno, czasem zupełnie przypadkowo, zaś ich przestępstwa traktowane były niejednokrotnie z wielką łagodnością. Falszywi

świadkowie udawali niewinność oskarżonych, zasypywano ich kwiatami w celach więziennych i innymi dowodami życzliwości. Mimo że tego rodzaju fakty są znane powszechnie światowej opinii publicznej, w RFN były potrzebne badania naukowe ażeby tę prawdę wyświetlić.

Autorami badań są: kierownik Centrali do spraw Wykrywania Zbrodni Hitlerowskich w Ludwigsburgu — Adalbert Rueckerl oraz starszy radca rządu Badenii — Wirtembergii Dieter Oppitz. Autorzy badań na konkretnych przykładach udowadniają hitlerowską zbrodniczą przeszłość wielu osób zajmujących odpowiedzialne stanowiska w RFN. Nierzadko pracowali oni pod zmienionymi nazwiskami. (PAP)

W trzecim etapie budowy CZD powstanie ośrodek rehabilitacji

Zakończenie drugiego etapu budowy Centrum Zdrowia Dziecka, czyli jego części klinicznej — jest to oznaczające wzniesienie całości obiektu. Kolejnym ważnym zadaniem inwestycyjnym będzie wzniesienie ośrodka rehabilitacji Centrum.

Wymogi współczesnej medycyny ściśle łączą leczenie

dziecka z jego jednoczesną rehabilitacją. Sam zabieg nawet ten najtrudniejszy — operacyjny, jest tylko pewnym etapem leczenia, w którym większość czasu pochłania późniejsza rehabilitacja. W CZD wyodrębniono ośrodek rehabilitacji, który spełniać będzie kilka funkcji. (PAP)

W przetwórnach owocowo-warzyny

* Mniej truskawek, więcej porzeczek

* Już się zaprawia ogórki

Trwa obecnie pełnia sezonu przetwórstwa owocowo-warzynnego. W tym roku zakłady nie pracują według ustalonego harmonogramu, bo nietypowa tej wiosny pogoda pozmięniała terminy dojrzewania poszczególnych owoców i warzyw. I tak agrest, który normalnie rozpoczyna sezon, wystąpił po truskawkach; jednocześnie dojrzewają porzeczki kolorowe i czarne, ogórki weszły na taśmę produkcyjną przed fasolką szparagową, choć zwykle bwa odwrotnie.

Jak informuje zastępca dyrektora do spraw surowcowych Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzynnego w Poznaniu, Tadeusz Luczak, także w tym roku nie wszystkie surowce do przetwórstwa dopisały i z realizacją planu w poszczególnych rodzajach będą kłopoty. Trzeba więc będzie uzupełnić braki niektórych przetworów innymi, do których surowców będzie więcej.

Bardzo krótki był w tym roku sezon truskawkowy i z tego też powodu przetwórnice podległe WZPOW zamiast planowanych 720 ton truskawek przerobiły tylko 570 ton. Jest to i tak procentowo najwięcej w Zjednoczeniu Przemysłu Owocowo-Warzynnego, bo niedostatek tych owoców jagodowych odczuły wszystkie przetwórnice w kraju.

Dobiega końca przerób zielonego groszku. I tych konserw będzie mniej, ponieważ plan tacie ucierpiały z powodu suszy. Krzaki by-

ły niskie, miały mało sfraków a ziarno było drobne. Nieprawidłowy wzrost roślin utrudniał mechaniczne koszenie, a takie właśnie prowadzi się na polach największego „groszkowego potentata” — w Pułdyskach (Leszczyński). Pod tą uprawą było tam w tym roku 1100 hektarów. Jedną trzecią tego areału zajęły uprawy groszku w rejonie zakładu w Kotlinie (Kalisie). Tutaj jednak, aby uniknąć strat przy zbiorze, zastosowano ręczne wyrywanie krzaków grochu. W ogóle plony były tu wyższe niż w Pułdyskach, ponieważ i warunki atmosferyczne bardziej sprzyjały wzrostowi tych roślin.

W końcową fazę wkracza też przerób agrestu. Wszystko wskazuje na to, że ten plan (446 ton) będzie wykonany. Przejrzałe owoce agrestu przeznaczone są do produkcji win. We wszystkich zakładach WZPOW trwa także przerób porzeczek kolorowej i czarnej.

WZPOW pierwsze w Zjednoczeniu przystąpiły do konserwowania ogórków. Normalnie przerób zaczyna się w połowie lipca, w tym roku jednak pogoda przyspieszyła ich wzrost. Plantatorzy tych upraw, kontraktujący ogórki w przetwórnach, otrzymali w tym roku specjalne holenderskie odmiany nasion, które dały niezły plon nawet w niesprzyjających, tegorocznych warunkach klimatycznych. (zd)

Turystyczny przekładaniec

NOWE OBIEKTY NOCLEGOWE I CAMPINGI ■ 46 000 MIEJSC W SCHRONISKACH MŁODZIEŻOWYCH ■ WYGODNIEJ W BIAŁOSTOCKIM ■ RAJ DLA TURYSTÓW LUBIĄCYCH GÓRY ■ NA 6 MILIONÓW WYCIECZKOWICZÓW CZEKAJĄ BIESZCZADY

liczby 6500 miejsc znajduje się w obiektach stałych, czynnych przez cały rok.

Białostocka czeka w tym roku na około 1,5 mln turystów. Zadbano tam o należyte przygotowanie zaplecza. Przystosowano 4700 miejsc noclegowych oraz 10 000 w zakładach gastronomicznych stałych i sezonowych. Zarazem zorganizowano nowe ośrodki wypoczynku, m. in. w Surzowie i Sidrze. Te dwie miejscowości wespół ze znanym już Suprasłem dysponują 200 miejscami noclegowymi. Przeprowadzono też weryfikację 550 pilotów wy-

cieczek, przewodników i informatorów turystycznych.

Zwiększono liczbę miejsc noclegowych w pensjonatach prywatnych w Jeleniogórskim. Na tym obszarze przygotowano też nowe pola namiotowe, a ogólnodostępna baza noclegowa wzrosła o kilkadziesiąt miejsc w takich miejscowościach, jak Karpacz, Kowary i Lwówek Śląski. Czynnych będzie w lecie 500 zakładów i punktów gastronomicznych, które dysponują 35 000 miejsc. W tym rejonie kraju turyści mają do dyspozycji 1200 szlaków wycieczkowych w górach oraz 300 na nizinach.

Tatry, Pieniny, Gorce, Bieszczady i Dunajec z jego pięknym przełomem to tylko niektóre krainy Nowosądeckiego stanowiące prawdziwy raj dla turystów i dające szerokie możliwości wypoczynku. Atrakcyjne wczasy możliwe są w ponad 100 miejscowościach regionu. W każdej z nich i w okolicy wczasowicz czy turysta znajdzie sporo zabytków architektury, sztuki i kultury ludowej bądź przyrody. PTTK, które na tym obszarze jest „gospodarzem” ponad 2250 km znakowanych szlaków górskich, prowadzi w Jeleniogórskim 35 placówek noclegowych.

Na przejściu granicznym w Barwinku przeprowadzono tylko w maju około miliona osób. Już ta liczba wskazuje, że prognoza przyjazdu w rejon Bieszczad 6 milionów turystów może się sprawdzić. Przygotowania na obecny sezon objęły m. in. organizację w Krośnieńskim 10 nowych pól biwakowych, 2 osad domków campingowych

(Komańcz i Sanok), wybudowanie zajazdu w Bukowsku i ustawienie około 20 hotelików w namiotach. Te ostatnie zostały przygotowane przez harcerzy i przez nich są prowadzone. Nadto zwiększono liczbę kwatery prywatnych, głównie w 24 wsiach letniskowych. Oddano też do użytku szereg nowych restauracji, barów i sklepów oraz kilka stacji obsługi samochodów.

Mniej do tej pory odwiedzane województwo łomżyńskie coraz bardziej staje się rejonem turystycznym. Dużo tu jezior i rzek, rezerwatów przyrody. Licząc się ze wzrostem frekwencji, władze lokalne przygotowały 3000 miejsc noclegowych, z tej liczby 1300 w placówkach ogólnodostępnych. Turystom szczególnie poleca się tutaj Nowogród ze słynnym skansenem kurpiowskim Morgownik, gdzie jest dom wycieczkowy PTTK oraz ośrodki wypoczynkowe i pola biwakowe nad Biebrą.

Według propozycji „Mia-stoprojektu” z Cieszyńska wykonano nowe schronisko PTTK na Baraniej Górze. Ma ono 56 miejsc noclegowych w pokojach 2- i 3-osobowych. Nadto urządzono restaurację. Ponieważ schronisko znajduje się w pobliżu szlaku turystycznego z Wisły na Baranę Górę i dalej przez Skrzyszów do Szczyrku — stanowi może wygodny punkt dla wielu zwiedzających ten rejon. Stare modrzewiowe schronisko będzie rozebrane.

W wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne „San” w Przemysłu stało się właścicielem Domu Turysty „Leliwa” w Przeworsku. Jest to hotel dysponujący 122 łóżkami w pokojach różnej wielkości oraz restauracją ze 120 miejscami. Znajduje się w nim też kawiarnia i klub. Obiekt sasiaduje z dość uczęszczaną trasą E-22.

W budowie — w różnych częściach kraju — znajduje się 29 campingów na około 10 000 miejsc. Nie-

które z nich przyjmą gości w tym sezonie. Są to: Władysławowo-Chałupy (400 miejsc), Jastarnia (400), Jastrzębia Góra (300), Gliwice (200), Dźwierzno (200), Grzybowo (200), Jawor-Legnica (200), Czerce-Piwniczna (200), Nieprusze (300) oraz Świątów (600). Niestety, cykl budowy wielu campingów, który nie powinien być dłuższy niż rok, byłaby bardzo często znacznie wydłużony. Zapowiada się także organizację szeregu campingów przy niektórych zajazdach, zwłaszcza na trasach międzynarodowych.

20 lat mija w tym roku od utworzenia Towarzystwa Schroniska Młodzieżowych. Skupia ono obecnie 190 000 członków, z której to liczby zdecydowaną większość stanowi młodzież szkolna. W ubiegłym roku schroniska należały do towarzystwa udzieliły noclegów dla prawie 900 000 osób. Skorzystało ze schronisk także 20 000 cudzoziemców. Na ten rok przygotowano 1217 schronisk posiadających 46 000 miejsc. Z tej



Zwycięstwo W. Fibaka w Nowym Jorku

Na kortach Forest Hills rozpoczął się międzynarodowy turniej z udziałem czołowych zawodników WCT. W pierwszym meczu Wojciech Fibak pokonał po bardzo dobrej grze Meksykanina Raula Ramirez 6:3, 6:3. Polak przewyższał swego przeciwnika szybkością, zdobywając większość punktów dzięki ofensywnej grze przy siatce. Następnym przeciwnikiem Fibaka będzie Amerykanin Vitas Gerulaitis. (PAP)

Siatkarze ZSRR i Kuby wystąpią w Poznaniu?

Poznańska „Arena” należy do największych i najładniejszych sal sportowych w Polsce. Dzięki temu w Poznaniu może odbywać się wiele ciekawych, stojących na wysokim poziomie imprez. Tutaj rozgrywane były m. in. mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet, a ostatnio siatkarze Polski rozegrali dwa interesujące spotkania z Japonią.

Z pytaniem, kiedy będziemy mieli znowu okazję oglądać siatkówkę na światowym poziomie, zwróciliśmy się do wiceprezesa Okręgowego Związku Piłki Siatkowej w Poznaniu, Karola Okleji. Oto jego wypowiedź: „O ile do przyszłego roku nic nie zmieni się w kalendarzu imprez międzynarodowych, to pod koniec czerwca 1980 roku w Poznaniu będziemy organizatorami turnieju siatkówki mężczyzn z udziałem najlepszych zespołów na świecie — ZSRR, Kuby, Polski i Czechosłowacji lub Rumunii. Impreza ta będzie ostatnim większym sprawdzianem przed olimpiadą w Moskwie.

Jest jednak jeden problem do rozwiązania. Impreza ma się rozpocząć 27 lub 28 czerwca i nie wiadomo, czy ekspozycje Międzynarodowych Targów Poznańskich mieszczące się w „Arenie” zostaną do tego czasu usunięte. Jak nas poinformował dyrektor MTP — Henryk Sitarek, szybkie usunięcie ekspozycji będzie bardzo trudne, ale możliwe do zrealizowania. (h)

I liga hokeja na trawie zakończyła rozgrywki

Wczoraj zakończono rozgrywki I ligi hokeja na trawie. W pierwszym spotkaniu czwartego i ostatniego turnieju grupy A zmierzyły się zespoły mistrza Polski — Poczta i wice mistrza — Lecha. Mecz był wyrównany i stał na dobrym poziomie. Zwycięską bramkę dla Poczty zdobył w 58 min. Mielniczak. Wygrana 1:0 (0:0) dała mu też pierwsze miejsce w ostatnim turnieju z 6 pkt. przed Lechem 4, LKS Rogo- 2 i Wartą 0 pkt.

W bramki obfitowało drugie z wczorajszych spotkań w którym LKS pokonał Wartę 5:3 (3:1). Bramki dla Rogowa zdobyli: Adamczyk

3. J. Kubiak i W. Stanisławski, a dla „zielonych”: Konik 2 i L. Tórz. (ad)

TABELA KOŃCOWA

GRUPA A			
1. Poczta	30	48:12	73-26
2. Lech	30	39:21	54-28
3. LKS Rogowo	30	32:28	39-48
4. Warta	30	27:33	56-53
GRUPA B			
5. Sparta	30	32:28	26-30
6. Siemianowiczanka	30	31:29	52-44
7. AZS WSWF	30	30:30	40-43
8. Stella	30	18:42	34-63
9. Start	18	11:25	15-33
10. Górnik	18	8:28	19-40

* Nowy trener szczypiornistek Przemysława

* Poznańskie odmłodziła skład

Za niecałe dwa miesiące rozpoczyna się rozgrywki mistrzowskie I i II ligi piłki ręcznej. Niedawno pisaliśmy o przygotowaniach do sezonu pierwszoligowego Grunwaldu, a dzisiaj informujemy o planach szkoleniowych zespołów drugoligowych: Przemysława i Posnania.

W Przemysławie nastąpiła zmiana trenera. W miejsce Macieja Olejnika, który zrezygnował z tej pracy, kierownictwo klubu zaangażowało nowego szkoleniowca. Został nim były zawodnik Grunwaldu Włodzisław Kozłowski. Z nowym trenerem 15 szczypiornistek, wśród których znalazły się wychowanki klubu: Dorota Rais, Bożena Deneka i Renata Osowska wyjadzie 15 sierpnia br. na zgrupowanie do Konina. Wyjazd poprzedzony zostanie treningami w Poznaniu.

Szczypiornistki Posnania, którzy w tegorocznych rozgrywkach należały do faworytów w swojej grupie, rozpoczęli przygotowania także w Poznaniu. Od 17 lipca 16 zawodniczek wyjadzie na zgrupowanie do

Wisły. Oprócz rutynowanych zawodniczek uda się tam także kilku juniorek. Henryk Kryszczyński, Dariusz Szkudlarczyk, Krzysztof Matela oraz Jarosław Ratajczak to utalentowani juniorzy, którzy swoimi postęпами w szkoleniu winni potwierdzić przydatność do pierwszego zespołu. Wypada także wspomnieć o Dariuszu Guzińskim. Jedyny poznański reprezentant Polki juniorów będzie nieobecny w Wiśle, gdyż w tym czasie uczestniczyć będzie w zgrupowaniu kadry narodowej.

W drugiej dekadzie sierpnia Posnań wyjadzie na drugi obóz, tym razem do Konina. Trener Bolesław Olejniczak najwcześniej czasu poświęci na doskonalenie umiejętności techniczno-taktycznych swoich podopiecznych. Drużyna rozegra też mecze kontrolne z atrakcyjnymi przeciwnikami. Pierwszym, który sprawdzi formę poznańkiów będzie Śląsk Wrocław, następnie Pogoń Szczecin i AZS Wrocław i na koniec „siódemka” Posnania zmierzy się z Anilą w Łodzi. (kar)

Losowanie europejskich pucharów niezbyt pomyślne dla naszych drużyn

We wtorek w zurychskim hotelu „Atlantis” odbyło się losowanie pierwszej rundy europejskich pucharów piłkarskich. Z zainteresowaniem oczekiwali kibice wieści z Zurichu — dla polskich sympatyków futbolu były one niezbyt pomyślne. Mistrz Polski Ruch Chorzów trafił na Dynamo Berlin — drużynę, która wywalczyła w bezapelacyjnym sposobie tytuł mistrza NRD demonstrując doskonałą formę. Zespół chorzowski stanie więc przed bardzo trudnym zadaniem.

Nasz debiutant w europejskich pucharach Arka Gdynia miała nieco więcej szczęścia, choć jej rywal Beroe Stara Zagora też nie należy do najsłabszych przeciwników. Przeciwnie — w tej konfrontacji więcej szans mają chyba Bułgarzy, choć z pewnością polski zespół z Gdyni nie stoi na straconej pozycji.

Największe szczęście w losowaniu miała Stal Mielec w Pucharze UEFA. Zespół Grzegorz Łaty trafił w pierwszej rundzie na duńską drużynę AGF Aarhus. Zespół ten gra obecnie w jednej grupie Pucharu Lata z GKS Katowice, i jak dotąd spisyuje się doskonale, będąc liderem tej grupy. Stal ma olbrzymie szanse awansu do dalszych gier.

Trudniejsze zadanie czeka wicemistrza Polski Widzew Łódź, który zmierzy się w pierwszej rundzie Pucharu UEFA z St. Etienne. Polscy kibice pamiętają tę drużynę z pucharowych meczów z Legią. Jest to rywal, który gra bardzo dobrze w piłkę, ale jego pokonanie leży z pewnością w zasięgu Zbigniewa Bonka i jego partnerów.

Warto dodać, że Arka Gdynia i Widzew Łódź grają pierwsze mecze u siebie, natomiast Ruch Chorzów i Stal

Mielec najpierw wystąpią na boiskach rywali a w rewanżach podejmą ich na własnych stadionach.

Już w pierwszej rundzie dojdzie do kilku pasjonujących pojedynków, w których los zetknął ze sobą doskonałe drużyny. W Pucharze Europy FC Liverpool zmierzy się z Dynamo Tbilisi, Lewski Spartak Sofia z Realem Madryt, FC Porto — AC Milan, Ujpest Doża z Duklą Praga.

W Pucharze Zdobywców Pucharów największe zainteresowanie wzbudzi z pewnością mecz zwycięzcy Glasgow Rangers — Lillsestronem z Fortuną Dueseldorf, a także Juventus Turyn z Vasemsem Goyer. Najwięcej ciekawych pojedynków odbędzie się jednak w pucharze UEFA, gdzie już w pierwszej rundzie los zetknął ze sobą świetne drużyny: Bohemians Praga — Bayern Monachium, Everton — Feyenoord Rotterdam, Lokomotiv Sofia — Ferencvaros, Real Sociedad — Inter Mediolan, Real Gijon — PSV Eindhoven, Carl Zeiss Jena — West Bromwich...

Pierwsze mecze odbędą się 12 września, rewanże 3 października. (PAP)

36 Wyścig Dookoła Polski

M. Szymaniak pierwszy w Oleśnicy

We wtorek uczestnicy 36 Wyścigu Dookoła Polski rozegrali czwarty etap na trasie długości 168 km z Wrześni do Oleśnicy. Na trasie zlokalizowane były 4 premie oraz pierwszy w tym wyścigu premia górską trzeciej kategorii. Z Wrześni wyruszyło 106 kolarzy.

Czwarty etap kolarze pokonywali w dobrym tempie, chociaż od startu towarzyszyły im opady deszczu i panowało przejmujące zimno. Na pierwszej lotnej premii w Jarocinie (17 km) zwyciężył Ireneusz Walczak. W tym momencie peleton był już porwany na grupy. Na drugiej lotnej premii w Krośnicy (80 km.) nastąpiło połączenie dwóch pierwszych grup. Kilka

kilometrów dalej zaatakował Brzezina a dołączyli do niego Czajka, Skrzypek, Siarnecki oraz sosenowicz CSRS, Janesnik. Na setnym kilometrze uciekinierzy mieli przewagę 1 minuty i 10 sek. Od tego momentu różnica zaczęła się jednak zmniejszać, a tuż przed pierwszą górką pronia, ucieczka została zlikwidowana. W tym momencie zaatakował Jankiewicz, pociągając za sobą Wylmerena (Holandia) oraz Drobę. Na górskiej premii w Cerkowicy najlepszym okazał się Jankiewicz. Od tego momentu kolarze mieli już tylko zjazd do mety w Oleśnicy.

Na 400 m przed stadionem zaatakował Marek Szymaniak z Gwardii i on wygrał etap przed Sławomirem Oskwarkiem z Chemika oraz swym kolegą klubowym Wiesławem Polańskim. (PAP)

Dzisiaj rewanżowy mecz juniorów Warty

Dzisiaj o godz. 17 na bocznym boisku przy ul. Chwałkowskiego rozegrany zostanie rewanżowy mecz piłkarski między juniorami Warty i Zawiszy Bydgoszcz. Zadecyduje on, który z zespołów

zdobędzie brązowy medal w mistrzostwach Polski juniorów. Pierwszy pojedynek tych drużyn zakończył się zwycięstwem bydgoszczan 1:0. (wif)

Odległe miejsca Polek na MŚ w Londynie

Gimnastyka artystyczna w programie Igrzysk Olimpijskich 1984 roku?

Bardzo skąpe informacje docierały do kraju z mistrzostw świata w gimnastyce artystycznej, które w niedzielę zakończyły się w Londynie. Poznańskich sympatyków tej dyscypliny mistrzostwa interesowały tym bardziej, że w barwach narodowych startowała aktualna mistrzyni kraju, zawodniczka Energetyka — Sławomira Sobkowska. Wysiadać ją w Poznaniu z pociągu jadącego do Hoek van Holland do Warszawy trenerkę kadry narodowej Wandę Skrzydlewską poprosiliśmy o podsumowanie londyńskich mistrzostw:

„Mistrzostwa świata zgromadziły na starcie 79 zawodniczek z 28 państw. Po raz pierwszy nie brały w nich udziału reprezentacje Jugosławii, NRD i Rumunii. Poziom sportowy zawodów był znacznie wyższy niż przed dwoma laty w Bazylei. Szczególny postęp zrobiły m. in. zawodniczki Japonii i RFN.

Start Polek w „Wembley Arena” nie wypadł tak jak sobie byśmy życzyli. Najkorzystniej zaprezentowała się Sławomira Sobkowska, która indywidualnie w wieloboju zajęła 19 miejsce. Jej reprezentacyjna koleżanka Anna Kłos była 20, a Ewa Figeland — 22. Jak widać z powyższego, zajęte miejsca nie dają powodu do dumy, tym nie mniej mogę stwierdzić, że układy, które zademonstrowały Polki były ciekawe i wykonane poprawnie, czego do-

wodem był aplauz wielotysięcznej widowni londyńskiej.

Wypada także wspomnieć o kilku sprawach dotyczących przyszłości gimnastyki artystycznej. Jest bardzo prawdopodobne, co potwierdził zresztą prezydent Międzynarodowej Federacji Gimnastyki (FIG) — Juri Titov (ZSRR), że dyscyplina ta znajdzie się w programie Igrzysk Olimpijskich w roku 1984. Kolejne mistrzostwa Europy odbędą się jesienią przyszłego roku w Amsterdamie (Holandia). Pojedziemy na nie z zawodniczkami, które po raz pierwszy wystartują w układzie zbiorowym. O dobre lokaty będzie coraz trudniej, gdyż konkurentki czynią stałe postępy i obowiązywać będzie nowy program z maczugą, obręczą, skakanką i wstążką. Zabraknie tym razem piłki.

Jutro wyjeżdżam do Leszna, aby przygotowywać poznańską młodzież do występów w finałach VI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, czeka nas też sporo pracy związanej z udziałem w Pucharze Interwizji, który po raz drugi rozegrany zostanie w Polsce. Start w nim ma zapewnić aktualna MP Sławomira Sobkowska oraz jedna z bardzo młodych gimnastyczek urodzonych w latach 1966/67. Szansę na udział w pucharze mają Renata Jaśkiewicz (Poznań), Renata Drajek (Gdynia) i Teresa Felga (Kraków). (kar)

OPINIE POLEMIKI ODPowiedzi

Chłopcu wolno...

W odpowiedzi na nasz cotygodniowy felieton „Chłopcu wolno...” zamieszczony w stałym cyklu „Co o tym sądzicie” w ubiegłą środę otrzymaliśmy liczne opinie czytelników. Fragmenty najciekawszych publikujemy. Autorem wszystkich nadesłanych listów dziękujemy.

Jako kierownik poznańskiego Telefonu Zaufania i równocześnie specjalista w zakresie psychiatrii dziecięcej, uprzejmie informuję, że tematyka felietonu a zwłaszcza problem wychowania seksualnego jest najczęściej poruszany przez młodzież i rodziców korzystających z Telefonu Zaufania. Z doświadczeń moich wynika, że o ilu istnieje program wychowania seksualnego w szkołach to nie jest on realizowany lub realizuje się go w bardzo nieznacznym stopniu i zasięgu (brak pod ręczników, prelegentów itp.) co powoduje nieraz znaczne konflikty w rodzinie.

Uprzejmie informuję, że przy Poradni Chorób Układu Nerwowego dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 20 (również siedziba Telefonu Zaufania) mieści się Poradnia Nerwica dla Dzieci i Młodzieży, która udziela porad w tym zakresie dla młodzieży i rodziców jak również pedagogom szkolnym. (1976)

ZENON CHMIELEWSKI
Lekarz specjalista
psychiatrii dziecięcej
i młodzieżowej

Stare polskie przysłowie mówi: „Jak chłopak się puści, to tak jakby ktoś spłunął przez okno na ulicę, jak się puści dziewczyna, to tak jakby ktoś nam przez okno napłut do mieszkanie”. Nic tu dodać, nie ujad. Dziewczyna w takich przypadkach ponosi najwięcej ciężarów swego nieprzemysłowego czynu. (2008)

B. B.
Poznań

W pedagogice nie istnieje takie pojęcie „chłopcu wolno, dziewczynie nie”. Proces wychowania obejmuje równo, tak chłopca jak i dziewczynę. Istnieje jednak zasada moralna przestrzegana w świecie ludzi cywilizowanych, że po prostu dziewczynie nie wypada czynić tego, co chłopcu. Np. brzydko wygląda śliczna dziewczyna paląca papierosa, pijąca alkohol. Rola dziewczyny, która jako kobieta ma nad mężczyzną silniejszą moralnie przewagę, powinna od najmłodszych lat uczyć mężczyzny przede wszystkim szacunku dla dobrych obyczajów. Nie rozgrzeszajmy tak łatwo mężczyzn z racji ich płci!

Chłopak przebywający poza domem w późnych godzinach wieczornych, budzi taki sam strach w sercach matek, jak i o córkę. Nie możemy a'ceptować podwójnej moralności, że „co innego wolno chłopcu, a co innego dziewczynie”. (2011)

ZOFIA NIWIŃSKA
Poznań

Mam 24 lata. Byłem wychowywany w sposób dość pu rytański. Do lat 20 musiałem wrócić do domu przed 22 godziną, gdyż w przeciwnym razie wybuchaty kłótnie. Panował w moim domu straszenie i groźba zamknięcia drzwi na klucz. Dzięki takim metodom ukończyłem jednak jako tako studia na politechnice. Także dzięki temu jestem samotny. Dawne sympa-

ty wyszły za mąż, a w zakładzie pracy brak kandydatek. Stare znajomości urwały się.

Jestem za częściami wysu mieniem się mężczyzną, a przeciwny tolerancji dla kobiet. (1994)

JACEK KACZMARCZYK
Poznań

Nie psychikę kobiety i mężczyzn składają się różne cechy. Nie można zatem oczekiwać — czy dążyć — do podobnych zachowań. J. Putrament napisał: Cnotliwa panna mówiąc „nie”, mówi „być może” mówiąc „być może” — mówi „tak”, a jeśli rzeknie — „tak” — to to żadna cnotliwa panna (Domniemać należy, że pyta chłopaka). Wszelkie usiłowania zamiany ról zazwyczaj brzmią sztucznie. Bo kiedy „egzekwuje się” prawa — zaczyna się koniec tej najważniejszej społecznie instytucji. (2005)

WIKTOR SOBCZAK
Poznań

W ostatnich latach zmieniły się wymagania moralne w stosunku do dziewcząt i chłopców. Stały się zbyt tolerancyjne. Seks wyparł moralność. Teraz wszystko wolno. W stosunkach między ludźmi zanika uczucie, miłość. Może tak wygodnie, ale czy lepiej? Mimo tej swobody ludzie czują się samotni, załamani. (2036)

JERZY KWIATKOWSKI
Leszno

Wychowano mnie w domu, w którym obowiązywały średniowieczne zasady. Człłtam się bardzo źle. Efekt był taki, że opuściłem dom, przeniosłem się do innego miasta. Zaczęłam używać życia w sposób zachłanny, głupi, nieprzemysłowy. A efekt? — nieudane małżeństwo jedno, drugie. Nie potrafię się do nikogo przywiązać. (2037)

GRAŻYNA ADAMCZEWSKA
Konin

Utarło się w szerokich masach zwyczajowe prawo, obecnie gdy kobieta bardzo ciężko pracuje zawodowo, że właśnie ona powinna załatwiać wszystkie sprawy związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego, krócej wykonywać wszystkie prace domowe. I nawet kiedy kobieta pracująca i posiadająca rodzinę zdaje sobie w pełni sprawę, że zajęcia domowe wydłużają jej dzień pracy do 12 czy 14 a czasami dłużej na dobę, wykonuje swoje obowiązki i przekazuje dalej złe tradycje. Znam dom, gdzie na barki 14-letniej córki spadała wszystkie obowiązki. Mogłoby jej pomóc lub zastąpić ją trzech starsi bracia. Cóż, kiedy mama — w miarę postępu stwierdza, że tak było w domu jej rodziców i tak dalej będzie. Chłopcy szczęśliwie mają więcej czasu dla siebie a dziewczyna za największe szczęście uważa wyjście z domu. Takie przypadki nie są odozobnione. Wynoszący taką tradycję z domu mężczyźni pragną przenieść do nowo tworzonej domów. Następują rozczarowania. Gdyby tak w domu nastąpił społeczny podział pracy więcej w nim byłoby szczęścia, uśmiechu i radości. Moim zdaniem sprawu tej nie załatwia tylko lekcje wychowania rodzinnego. O tych sprawach powinna decydować rodzina. (2042)

JERZY RYBACKI
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-559, Poznań

POLSKIE 35-lecie

2 lipiec 1947 — Sejm uchwalił ustawę o 3-letnim Planie Odbudowy Gospodarczej na lata 1947—1949. „Podstawowym zadaniem gospodarstwa narodowego — głosił art. 3 ustawy — w okresie 1947—1949 jest podniesienie stopy życiowej pracujących warstw ludności powyżej poziomu przedwojennego”.

2—4 lipiec 1947 — W Czechosłowacji przebywała delegacja rządowa pod przewodnictwem premiera Józefa Cyrankiewicza. W czasie wizyty wymieniono dokumenty ratyfikacyjne układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy z 10 marca 1947 r., podpisano konwencję o współpracy gospodarczej, powołując m. in. Stałą Komisję Współpracy Gospodarczej oraz zawarto umowę o współpracy kulturalnej. Podjęto też decyzję dotyczącą zapewnienia Polakom w Czechosłowacji oraz Czechom i Słowakom w Polsce praw pełnego rozwoju narodowego, politycznego, kulturalnego i gospodarczego. W najbliższych dniach planowano otwarcie konsulatu polskiego w Ostrawie i czechosłowackiego w Katowicach.

3 lipiec 1947 — Sejm uchwalił ustawę o odbudowie Warszawy. Na mocy tej ustawy powstała Naczelna Rada Odbudowy Warszawy. W 1947 r. przeznaczono na ten cel 8 mld złotych.

9 lipiec 1947 — Rząd polski odmówił udziału w konferencji, zwołanej na 12 lipca przez mocarstwa zachodnie do Paryża. Decyzja rządu polskiego oznaczała odrzucenie planu Marshalla, zmierzającego — jak pisano — do uzależnienia Europy od wpływów amerykańskich. Jednocześnie w nocy do rządów W. Brytanii i Francji, protestował przeciwko uprzywilejowaniu Niemiec Zachodnich w tym planie.

25 lipiec — 17 sierpień 1947 — W Pradze odbył się I Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Udział brała delegacja młodzieży polskiej. Zgromadził on 17 000 delegatów z całego świata oraz 65 000 młodzieży z Czechosłowacji. Delegacja polska liczyła 700 osób, brała udział we wszystkich imprezach, dyskusjach i konferencjach. Bezpośrednio po zakończeniu festiwalu (22—31 sierpnia) obradowała sesja SFMD. W jej obradach wzięło udział 109 delegatów z 48 krajów. Rada protestowała przeciwko polityce międzynarodowego imperializmu wobec Chin, Wietnamu i Indonezji oraz polityce zmierzającej do odbudowy reakcyjnych i zaborczych Niemiec.

27 lipiec 1947 — Górnik kopalni „Jadwiga” w Zabrzu, członek PPR, Wincenty Pszowski, wezwał górników do przekroczenia planów produkcyjnych w wydobywaniu węgla. Wystąpienie W. Pszowskiego zapoczątkowało masowy ruch socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

28 lipiec 1947 — Polski przemysł węglowy wydobyl 100-milionową tonę węgla od chwili objęcia kopalń w 1945 r. W pierwszej połowie 1947 r. wydobyto 27 169 193 ton węgla.

Lipiec 1947 — W okresie pierwszego półrocza 1947 wartość eksportu polskiego wyniosła 96 824 000 dolarów, zaś importu 108 348 000. Największy udział w obrotach handlowych przypadł na Związek Radziecki. Na drugie miejsce pod względem wartości obrotów wysunęła się Dania. Na trzecie miejsce Szwecja, a na czwarte Stany Zjednoczone AP. Głównym artykułem eksportowym z Polski był węgiel i koks.

11 sierpień — 10 wrzesień 1947 — Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Krakowie odbył się proces Franciszka Niepokólczyckiego — zastępcy komendanta nielegalnej organizacji WIN oraz innych współzawodniczących o działalność dywersyjną na szkodę państwa i narodu.

CZESŁAW KOZŁOWSKI



W pobliżu lasów i plaż zorganizowano miejsca wypoczynkowe. CAF — fot. Moroz

Lawina ruszyła! Z chwilą nastania cieplejszych dni zaczął się exodus z miast do lasów, nad jeziora i w góry. Jedzie tam kto może, zaś przede wszystkim posiadacze samochodów. Żeby jednak nie było wątpliwości — nie tylko właściciele czterech kółek sprawiają, iż po ich wyjeździe z miejsca postoju znajdujemy w lasach, na polanach czy plażach puszki po konserwach, butelki, rozmaite odpady w postaci skorupki od jaj, papierów, resztek pożywienia itp. Także piesi, kolejni, czy rowerowi turyści potrafią „idealnie” zaśmiecić leśne otoczenie.

Pół biedy jeśli jeden czy drugi turysta w zapomnieniu (przypuśćmy) pozostawi na miejscu pobytu jakieś pomięte papiery, choć lepiej by je — i inne pozostałości — zabrał z sobą lub po prostu zakopał. Gorzej, gdy beztrosko podjeżdża samochodem nad jezioro lub wjeżdża w nie i przystępuje do mycia pojazdu. Albo gdy porzuca butelkę, zapominając o tym, iż może ona spowodować pożar lasu. Jeszcze gorzej, gdy rozbija taką butelkę o kamień lub drzewo, nie bacząc na to, że ktoś następny, stąpając po leśnym poszyciu, może sobie skaleczyć nogę.

Wszędzie — dla ochrony naszego naturalnego środowiska — obowiązują zakazy. Przed wjazdami do lasów

ustawiono odpowiednie znaki drogowe, wzbraniające wjazd samochodami i motocyklami, istnieje też zakaz dojazdu pojazdami spalinowymi w bezpośrednie sąsiedztwo plaż i polan. Zarazem w wielu licznie odwiedzanych rejonach leśnych urządzono wydzielone parkingi czy nawet pola biwakowe, w pobliżu plaż i miejsc wypoczynku zorganizowano miejsca postojowe, niekiedy strzeżone. Jak wykazują obserwacje, w każdym sezonie letnim — owe zakazy i ułatwienia jakby nie są dostrzegane przez żadnych świeżo powietrza wycieczkowiczów.

Czy istotnie świeżego, skoro zanieczyszcza się je spalinami, olejami i innymi chemikaliami spuszczanymi do rzeki lub jeziora podczas mycia samochodu? Czy naprawdę możemy mówić o czystym, nie skalanym środowisku, jeśli pozostawiamy w nim rozmaite świadectwa naszej obecności?

Jeżdżenie samochodami — choć istnieje wyraźny tego zakaz — po lasach, to tylko jeden symptom naszej beztroski o utrzymanie wysokich walorów natury. Są też i inne wykroczenia. Oto — zbierając grzyby — nie czynimy tego zgodnie z zaleceniami, a wyrwamy, niszcząc grzybnie. Łowiąc ryby — odrzucamy często na brzeg „okazy” nie odpowiadające nam wielkością; wchodząc do lasów łamimy nieraz polacie krzaków jagodowych, malin i innych pożytecznych roślin. A na plażach? Popatrzmy wokół siebie. Tutaj leniwa mamusia „wysadza” niemowlę koło naszego parawanu czy dolka nie uprzątniętą sobie, że za godzinę, dwie ktoś inny zechce skorzystać z owego miejsca. Owdzie — parę osób rozłożyło koce i leżaki właśnie na chroniącej brzeg wydmie. W jeszcze innym miejscu okoliczne krzaki poobwie-

szano bielizną, schnącymi kostiumami kąpielowymi i inną garderobą.

Trudno wyliczyć wszystkie, jakże rozmaite wykroczenia przeciwko naturalnemu środowisku. Jest tych wykroczeń sporo i — jak wykazują obserwacje — nie pomagają upomnienia, ostrzeżenia czy nawet mandaty. Rezultat jest taki, że coraz częściej słyszymy o niebezpieczeństwie załapiania gór (nie tylko samych Tatr), o niemożności kąpiel w niektórych rzekach bądź jeziorach i innych akwenach, z niepokojem patrzymy także na rozdeptywanie naszych miast, w których latem aż roi się nie tylko od wczasowiczów, ile od rozmaitych niezbyt potrzebnych zbiorowców wycieczek. Jakże często właśnie ich uczestnicy — nie koniecznie młodociani i pozabawieni opiekuna — niszczą trawniki, ławki parkowe, zanieczyszczają fontanny i inne zbiorniki wodne, zaśmiecają ulice, alejki zieleńców.

Technika wdziara się w nasze życie. Na co dzień, od święta i w wolne soboty. Z jednej strony zabiera nam ona tereny dotychczas dostępne dla wypoczynku i turystyki, z drugiej pozwala — samochodem, rowerem, motocyklem, kajakiem lub motorówką — dotrzeć do najbardziej odległych zakątków kraju. Za pomocą techniki możemy podziwiać piękno naszego kraju i beztrosko odpoczywać w jego najwspanialszych rejonach. Ale czy zarazem — musimy odpoczywać bezmyślnie?

Pomyślmy. Jeśli jesteśmy na własnej działce, znajdującej się także z dala od hałasów i wyciewów miasta, dbamy o porządek na niej, o to by drzewa rosły pięknie i dawały nam owoce, by ten skrawek ziemi rodził należytą, a gałęzie drzew dawały nam cień. Biada, jeśli ktokolwiek

chciałby nam zakłócić spokój, myć samochód koło naszej działki czy niszczyć pielęgnowane przez nas drzewa i krzewy! Wszakże gdy tylko sami znajdziemy się na terenie wspólnym postępujemy tak, jakby to było nie nasze. Gdzie więc logika i konsekwencja?

W jednej z gazet ukazał się niedawno dowcip rysunkowy, z którego wynikało, że pewne małżeństwo rozpoznalo w lesie zeszłoroczne miejsce swego pobytu po stosie pozostałych na miejscu puszek. Nie widzę w owym żarcie przesady. Gdyby zechcieli skrupulatnie notować, co pozostawiają niektórzy na miejscu swego weekendowego czy wakacyjnego pobytu, nie byłoby trudno o powrót na owe miejsce. Tylko — czy chcielibyśmy przebywać ponownie tam, gdzie sami pozostawiliśmy śmieci?

A są też zdarzenia innego rodzaju, które również mogą zagrozić naszemu środowisku. Mam na myśli nierozważnych rodziców, którzy potrafili tak być zajęci sobą lub czymś, że nie widzą, co robią ich pociechy. Te zaś, pozbawione opieki i baczności, zagłębiają się w las, by zagubić się w jego gąszczu. Nie tak dawno podawano w prasie szczegóły takiego wydarzenia. Do poszukiwań pary dzieci zaangażowano multum ludzi, którzy przydałoby się przy spełnianiu innych obowiązków. To jedna strona medalu. A druga? Zagubione dzieci mogą łatwo spowodować wypadek, pożar lasu lub przypadkowo napotkanych zabudowań, nie mówiąc o niebezpieczeństwie grożącym im samym.

Przyroda hojnie nas obdarza. Korzystajmy z jej darów w pełni lecz z myślą o tym, iż regeneracja tego, co zniszczymy, trwa znacznie dłużej niż nasze bezmyślne nieraz działania.

EUGENIUSZ COFTA

Sojusz spełnionych nadziei

Biorąc pod uwagę negatywne doświadczenia komunistów niektórych krajów, PPR głosiła hasło reformy rolnej, którą należy realizować przy udziale bezpośrednio zainteresowanych, natychmiast po odzyskaniu niepodległości. Stwierdzono wprost, że chłopci mają otrzymać ziemię na własność, tworząc samodzielne gospodarstwa rolne.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego rozpoczął działalność z programem likwidacji w sposób rewolucyjny wielkiej własności ziemskiej oraz umocnienia w toku reformy rolnej sojuszu robotniczo-chłopskiego. Dekret o reformie rolnej był wielkim aktem sprawiedliwości społecznej. Wraz z szerokim ruchem osadnictwa na ziemiach zachodnich i północnych, a potem intensywnym przemysłowym krajem, reforma rolna przyczyniła się do zaspokojenia głodu i rozładowania katastrofalnego niegdyś przedludnia wsi.

Opozycyjne Polskie Stronnictwo Ludowe nie mogło otwarcie występować przeciwko takim przeobrażeniom ustrojowym, spotkałoby się bowiem ze sprzeciwem większości społeczeństwa. Głosząc hasła na temat szczególnej roli chłopów jako jednolitej i zwartej warstwy społecznej, mającej wyższość nad innymi klasami i warstwami dzięki ścisłemu związki z przyrodą i wytworzeniem podstawowych środków do życia, usiłowano przeciwstawić wieś miastu i klasie robotniczej. Lewica ruchu ludowego w sposób zde-

cydowany potępiła takie koncepcje. W 1948 roku nastąpiło zacieśnienie współpracy między SL a lewicą PSL. Oba stronnictwa w deklaracji o współpracy i jedności działania zgodnie stwierdzały, że podstawą współdziałania, a na stopnię zjednoczenia ruchu ludowego może być tylko idea sojuszu robotniczo-chłopskiego, a zadaniem zjednoczonego stronnictwa będzie stałe umacnianie tego sojuszu. Zjednoczone Stronnictwo Ludowe uznało i uznaje sojusz robotniczo-chłopski i kierowniczą rolę PZPR w budownictwie społeczeństwa socjalistycznego za niewzruszoną zasadę swej działalności.

Sojusz robotniczo-chłopski realizowany był w latach powojennych nie tylko w formie podziału wśród chłopów ziem obszarnej. Znajdował on także swój wyraz w pomocy gospodarstwu małym i średniom, obciążeniu, wyższymi świadczeniami za możnej części wsi, rozwijaniu szerokiej kooperacji społeczno-produkcyjnej z myślą o szybkim wzroście produkcji w gospodarstwach indywidualnych, ale równocześnie w akcentowaniu rozwoju i umacnianiu różnego rodzaju form spółdzielczości wiejskiej. Przystąpiono do tworzenia masowej społeczno-zawodowej organizacji chłopów — Związku Samopomocy Chłopskiej, który rozwijał wiele zasadniczych spraw bytu i rozwoju wsi.

Gospodarstwa utworzone z parcelacji i gospodarstwa osadnicze w pierwszych latach po wojnie wykorzystywały

nadwyżkę siły roboczej w rodzinach chłopskich. Nowo powstałe osady chłopskie świadczyły na rzecz skarbu państwa co najmniej na równi z gospodarstwami starymi i przy czynili się do industrializacji i urbanizacji kraju.

Za sprawą robotniczo-chłopskiego rządu zasadnicze zmiany zachodziły również w stosunkach wieś—miasto. Zlikwidowano nekające chłopów monopole i stary aparat biurokratyczny. Uprzywilejowane przed wojną grupy utraciły swą dawną pozycję materialną. W związku z tym zacierały się różnice między wsią a miastem, którego mieszkańcy uwalniali się stopniowo od negatywnych pojęć o wsi oraz emocjonalnych uprzedzeń.

Powojenne przeobrażenia społeczne zyskiwały akceptację społeczeństwa wiejskiego. Dzięki konsekwentnemu realizowaniu założeń polskiej drogi do socjalizmu, uwzględniającej za równo ogólne prawidłowości budownictwa socjalistycznego, jak i jego specyfikę narodową, chłopci uwalniali się od po dejrzeń i nieufności w stosunku do zamierzeń PPR, przewartościowywali swój system ocen dotyczących nowej rzeczywistości, stopniowo, ale ciągle zacieśniał sojusz z klasą robotniczą.

W kilka lat po wojnie w polityce agrarnej zaczęły dokonywać się zmiany nie odpowiadające ówczesnym warunkom i pozbawione możliwości pełnej realizacji. Sformułowane hasła szybkiej kolektywizacji gospodarki chłopskiej nie zostały oparte ani na prze-

slankach materialnych, ani nie były poparte przemianami w świadomości chłopów.

Pomyślnie zakończenie w 1949 roku planu odbudowy kraju pozwoliło na zgromadzenie środków, które można było przeznaczyć na intensywną industrializację Polski. Przyniosła ona także znaczne korzyści wsi. Powstał rynek pracy dla dużej tam jeszcze nadwyżki siły roboczej, rosło zapotrzebowanie na produkty rolne, rolnictwo otrzymało więcej środków produkcji pochodzenia przemysłowego. Z drugiej jednak strony nastąpiło zmniejszenie zakresu inwestycji w gospodarce chłopskiej.

W końcu lat pięćdziesiątych partia uznała potrzebę rozwijania wszystkich sektorów w rolnictwie, powrotu do szerokiego rozwoju samorządu chłopskiego, stopniowego rozwoju majątku uspołecznionego w rolnictwie, jako niezbędne warunki socjalistycznych przeobrażeń na wsi. Te nowe tendencje znalazły wyraz w dokumentach partyjnych, przede wszystkim w uchwałach kolejnych zjazdów PZPR. Rozpoczął się proces demokratyzacji stosunków politycznych i społecznych. Wyrosłe w ZSL liczne kadr działaczy i aktywistów również rozumiały konieczność wiązania interesów wsi z interesami klasy robotniczej i umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego. W deklaracji ideowo-programowej uchwalonej przez IV Kongres ZSL w 1964 r. m. in. stwierdzono, iż sojusz robotniczo-chłopski pod kierownictwem klasy robotniczej jest podstawowym warunkiem

dalszego rozwoju kraju i poprawy stopy życiowej społeczeństwa chłopskiej.

Zgodnie z założeniami polityki rolnej państwo stwarza korzystne społeczno-ekonomiczne warunki rozwoju produkcji dla całego rolnictwa. Konsekwentna realizacja tej polityki przyczynia się do systematycznej poprawy warunków pracy i życia mieszkańców wsi. Rozwija się budownictwo mieszkaniowe, sieć dróg lokalnych, handlu i usług. Reforma systemu oświaty, rozbudowa infrastruktury socjalno-kulturalnej wsi, bezpłatna opieka lekarska nad wszystkimi rolnikami i ich rodzinami oraz ustanowienie systemu emerytalnego dla rolników są kolejnymi krokami na drodze zmniejszania różnic w poziomie i w warunkach życia ludności miast i wsi.

Polska wieś wniosła swój cenny, godny najwyższego szacunku wkład w dzieło budowy ludowej ojczyzny. Ponad dwukrotnie wzrosła produkcja rolnictwa, kolejne pokolenia młodzieży wiejskiej uczestniczyły w rozwoju socjalistycznej industrializacji kraju. Państwo socjalistyczne, realizując program wyżywienia narodu, zwiększało środki na rozwój i unowocześnienie rolnictwa, stworzyło materialne i społeczne podstawy jego technicznej rekonstrukcji. Podniósł się poziom życia ludności wsi. Znikła niedza i poniewierka. Dzieci chłopskie uzyskały powszechny dostęp do oświaty i kultury. Są to rezultaty ogromnych, budzących głęboki szacunek wysiłków państwa i społeczeństwa w okresie 35 lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Stanowią one dobitny wyraz żywotności idei sojuszu robotniczo-chłopskiego, na którym oparta jest władza ludowa.

KAZIMIERZ ROBAKOWSKI



W cyklu publikacji pt. „Polska 1944 — 1979” przedstawiamy problemy i dokonania trzydziestu pięciu lat Polski Ludowej. Dotychczas wydrukowaliśmy teksty ludzi nauki — profesorów Stanisława Kubika, Czesława Mojsiewicza i Zbigniewa Tyskiego, docentów Marcela Kocmana i Józefa Orczyka oraz doktorów Lesława Kańskiego, Andrzeja Redelbacha, Kazimierza Robakowskiego, Marka Żurowskiego i dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego”. Dziś ponownie oddajemy głos Kazimierzowi Robakowskiemu.

Twórcze ujęcie kwestii chłopskiej znalazło w Polsce odzwierciedlenie w programie i działalności Polskiej Partii Robotniczej. Kierownictwo PPR od połowy 1943 roku podkreślało, że tylko rząd robotniczo-chłopski za gwarantować może przeprowadzenie gruntownej i sprawiedliwej reformy rolnej, że walka o taki rząd jest sprawą najważniejszą. Obok konspiracyjnych rad narodowych, PPR organizowała komitety folwarczne i chłopskie, przygotowywała do walki z chłopami parcelowania ziemi obszar-

PEŁNYM GŁOSEM • SPRAWY nie tylko MŁODYCH

„Dar (nie tylko) Młodzieży”

Cała naprzód dla następcy

Smutny bywa koniec morskich trampów. O statkach, które już odsłużyły swoje. Mówi się z przekąsem, że po ostatnim rejsie pójda na złećki. Ale „Dar Pomorza” na złećki nie pójdzie, nie tylko dlatego, że nie jest ze stali. Bo czyż godzi się zniszczyć legendę, coś, co przez długi czas będzie serdecznym żarem w tysiącach z nas?

Słynna „biała fregata”, kupiona ze składek polskiego społeczeństwa, była symbolem morskich aspiracji i dążeń narodu. Nosząc polską banderę, przejechała 476 000 morskich mil, za wijąc do 316 portów na całym świecie, dokumentowała istnienie narodu oraz państwa, wskazywała do niepodległego bytu po wiekowej niewoli. Zwiędziały ją tysiące ludzi, w tym setki Polaków, których los rzucił do najodleglejszych zakątków świata. Ale przede wszystkim nowa stała się w hamburskiej stoczni żaglowiec służyć głównemu swemu przeznaczeniu — szkoleniu oficerów i marynarzy.

W marynarskiej służbie

Współczesna technika uczyniła z marynarskiego rzemiosła sztukę. Skomplikowane urządzenia wymagają wiedzy i jeszcze raz wiedzy. Ale najdoskonalsze z nich mogą zawieść. Nie zawodzi jedynie człowiek. Aby był do tego przygotowany, kształcić musi się wiec i w marynarskim fachu. Nie ma lepszego na to sposobu, jak służba na szkolnych żaglowcach, których w świecie nie ma zbyt wiele. Wyposażony „Dar Pomorza” był miejscem morskiej praktyki dla prawie 12 000 osób, które teraz m. in. są kapitanami polskiej marynarki handlowej, pracownikami szkolnictwa morskiego, urzędnikami morskimi i armatorskimi, placówkami dyplomatycznymi i handlowymi za granicą.

Młodzi żeglarze na „Darze Pomorza” zdobywali wielokrotnie nagrody na międzynarodowych regatach statków szkolnych. „Dar” zapisał strony swej historii pięknymi zdaniami, ale czas płynie, nie raz szybko niż on sam. Nadarzyła pora, by pomyśleć o następcy „białej fregaty”.

Tak też się stało. Ponad rok temu na spotkaniu I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR — Edwarda Gierka

z ludźmi morza w Gdańsku młodzież tego województwa ogłosiła, iż sama, własną myślą i rękoma wybuduje następcę najstarszego polskiego żaglowca. Był to pomysł iście młodzieńczy, sięgający tam, gdzie wzrok nie sięga. Dla polskiego skutnictwa i przemysłu okrętowego wybudowanie nowego statku to — jak by młodzi powiedzieli — pestka. Ale młodzi, podejmując myśl o budowie swego daru, wiedzieli, iż w ten sposób zaakcentują własną obecność w tym, co dla kraju najważniejsze. Jednocześnie nawiązała do najpiękniejszych tradycji starszego pokolenia w tworzeniu najwyższych, symbolicznych nieraz wartości.

Ponadto budowa „Dar Młodzieży” przez samą młodzież — to kolejna sposobność integrowania młodego pokolenia Polaków w pracy dla wspólnego celu; nie tylko tych ze stoczni i portów, lecz i tych, pracujących z dala od doków i pochylni. Edward Gierka, przyjmując tę deklarację, powiedział wówczas, m. in. „Partia nasza udzieli wam pełnego i daleko idącego poparcia. Niech wasza wola stanie się czynem”. Kilka dni temu odbyło się inauguracyjne posiedzenie społecznego komitetu budowy „Dar Młodzieży”, któremu przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Edward Babiuch. W skład komitetu wchodziły wybitni przedstawiciele różnych zawodów i środowisk. Z Wielkopolski jest nim wicewojewoda poznański — Romuald Zysnarski, z którym niedawno miałem okazję rozmawiać o „Darze Młodzieży”.

Coś, co chwyta

Po roku od momentu podjęcia decyzji o budowie następcy „białej fregaty” okazało się, że pomysł ten „zapał” nie tylko młodych. Oprócz deklaracji rzeczowych (obecnie wartości 100 milionów złotych) i funduszy wypracowanych poza normalnymi obowiązkami na konto „Dar Młodzieży” wpływają indywidualne wpłaty — części oszczędności, nagrody, a nawet... emerytury i renty. Zyczliwość nie tylko młodych przypominała zaczynała, co przeżywalismy budując wspólnie Centrum Zdrowia Dziecka. Ponieważ niektóre elementy dla nowej fregaty kupić trzeba za granicą, rośnie też konto dewizowe, na którym zgromadzono do tej pory równowartość 6 000 dolarów,

wypracowanych przez zakłady produkujące m. in. na eksport.

W wezwaniu „cała naprzód” dla „Dar Młodzieży” zamyka się olbrzymia różnorodność deklaracji i dokonań — od opracowania projektów przez Biuro Konstrukcyjne Stoczni im. Lenina w Gdańsku po wykonanie najdrobniejszych elementów wyposażenia statku. Komitet jego budowy przeanalizuje wszystkie zgłoszone deklaracje, wybierze z nich najpotrzebniejsze i najważniejsze, ale już w tej chwili można powiedzieć, że cały kraj opasała łańcuch „kooperacyjnej solidarności” nie tylko młodych. Solidne w nim ogniwo stanowi to, co wykonują młodzi Wielkopolanie.

Popłynie częśćka każdego

Przykładów aktywności młodych Wielkopolan w swoim darze jest wiele. W tych dniach przybędą do Poznania przedstawiciele społecznego komitetu, bo czyż na „Darze Młodzieży” zabraknąć może częśćki pracowitości młodych „Cegielniczeków”?

W czasie tego spotkania skonkretyzowane zostaną rzeczowe, główne deklaracje poznaniaków, bowiem te pomniejsze rodzą się niemal codziennie, spontanicznie. Nie może też zabraknąć udziału czarnokoskiego „Meblomoru”, „Runotex”, „Haft” i WSK w Kalszu oraz „Mera-Zap” w Ostrowie deklarują wykonanie części wyposażenia statku; w Leszczyńskiej Fabryce Pomp już produkują pierwsze urządzenia dla powstającej jednostki. Koniska Huta Aluminium oferuje blachy białego surowca, a kolskie zakłady wyrobów fajansowych — urządzenia sanitarne. W całej Wielkopolsce młodzież wykonuje prace, z których fundusze przekaże na konto „Dar Młodzieży”.

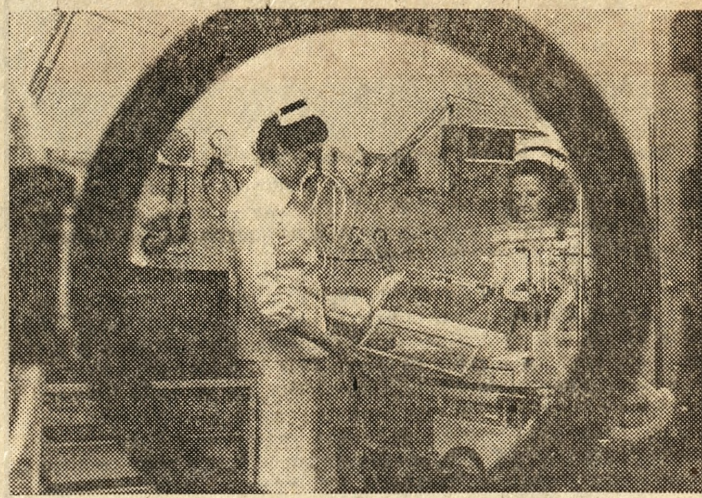
Młodzieżowy odzew bywa często spontaniczny. Na przykład leszczyńskie Zakłady Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” wykonały sto zamków „yeti”, które okazują się być „Darowi” niepotrzebne. Ale przecież „przy okazji” powstały wyroby, na które czekają klienci. W tym właśnie zawiera się istota nowej formy młodzieżowego patronatu nad żaglowcem — pieniądze na przekazywane nie powinny pochodzić z indywidualnych kieszeni, lecz zostać wypracowane dodatkowo. Chociaż — nikt nie zabrał nikomu, by wpłacił na konto „Dar” własne pieniądze. Każdy, kto pragnie to uczynić, może przekazać wpłatę na konto NBP I Oddział Gdańsk — Wrzeszcz nr 19015-2743-132. Za dwa lata, o tej samej porze, pierwszy rejs następcy legendarnego żaglowca. Czasu zostało niewiele.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

W Centrum Zdrowia Dziecka

Trwa zagospodarowywanie zasadniczej części Centrum Zdrowia Dziecka — gmachu klinicznego. Pomieści on około 450 łóżek dla małych pacjentów kwalifikujących się do leczenia szpitalnego. Na zdjęciu: oddział intensywnej opieki medycznej.

CAF — fot. Kwiatkowski



„Kajtusie”, „Piegusy”, „Pędzelki”

Świat kolorów i kresek

Od dzieciństwa w dużym stopniu zależy dojrzałe życie człowieka. Jednak dziecko często jest w swym rozwoju osamotnione. Wielu rodziców troszczy się przede wszystkim o jego potrzeby biologiczne, nauczyciele skupiają uwagę na przyswojeniu wiedzy. Spełnienie wielu potrzeb najmłodszych możliwe jest więc m. in. w placówkach kulturalno-wychowawczych.

W zakresie wychowania estetycznego w Poznaniu od lat różnorodną, systematyczną i owocną działalność prowadzą domy kultury Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”. Inicjatorką wielu podejmowanych tam działań jest instruktorka Katarzyna Grzecka; dla dzieci z osiedla — popularna pani Kasia. Od pięciu lat prowadzi ona znany klub plastyczny „Kajtusie” w Osiedlowym Domu Kultury „Na Skarpie”, opiekuje się również klubami „Piegusy” i „Pędzelki” w Domu Kultury „Mieszko”.

W tegorocznym ogólnopolskim konkursie Centralnego Ośrodka Metodyki Upowszechniania Kultury i Centralnego Związku Budownictwa Mieszkaniowego na pomysły, programy i propozycje imprez oraz akcje w pracy społeczno-kulturalnej (pod hasłem „Rodzina — Osiedle — Kultura”) — „Osiedle Młodych” otrzymało jedną z nagród. W tym samym konkursie Katarzyna Grzecka za „Metody pracy z dziećmi” otrzymała nagrodę, a za opracowanie „Telewizja w pracy z dziećmi” — wyróżnienie.

W klubie „Kajtusie” — przygotowują rysunków do kolejnej wystawy. Realizuje się tu cykle interesujących zajęć artystycznych, poznawczych i rekreacyjnych. Siega się w nich do różnych dziedzin sztuki, dominuje jednak plastyka.

Właśnie sprzątnięto ze stołów po wspólnym podwieczorku. Pani Kasia pomagała dwóm mamom — Urszule Witczak i Genowefie Kubiak. Dzieci sprawnie sekundowały dorosłym w doprowadzeniu sali do porządku.

Rodzice często uczestniczą w spotkaniach klubu, przychodzą na zajęcia, pomagają w organizowaniu imprez. Mają przy tym doskonałą okazję, aby zapoznać się z ich metodami, w wielu przypadkach przydatnymi także podczas opieki nad dzieckiem w domu.

— Nie każde zajęcia muszą kończyć się rysowaniem lub malowaniem — mówi pani Kasia — ale każdy temat, który opracowujemy wspólnie, finalizują działania plastyczne. Na przykład na temat „Poznań moje miasto” złożyły się dwa spotkania. Pierwsze poza pracownią — obejrzelismy odbudowany po zniszczeniach wojennych Ratusz, zwiedziliśmy Muzeum Wojska Polskiego. Podczas dru-

giego, w pracowni, dzieci oglądały albumy o Poznaniu, mówiły o swych wrażeniach, a następnie malowały.

Tylko atmosfera uczuciowego zaangażowania i radości może wyzwolić w dzieciach maksymalną chłonność i ciekawość świata oraz potrzebę ekspresji. Można je przekonać, że wszystko na świecie jest ciekawe, że ziemia jest kulą, że papużki faliste zasypiają na jednej nóżce, że psy potrafią być stróżami i przyjacielami człowieka, że kiedyś przed wiekami nie wiedzieliśmy, iż wiosna przychodzi po zimie.

Na stoły wędrują kredki i farby. Niektórym dzieciom trzeba będzie pomóc w wytarciu potrudzonych przy podwieczorku rączek i — można zaczynać.

Spod kredek i pędzelków wykwitają kolorowe bukiety kwiatów, kobiece sylwetki z dziećmi na rękach, z koszykiem zakupów, w fabryce w parku na spacerze, na placu zabaw. „To dla mamusi na jej święto” — wyjaśnia pokazując swój rysunek mały Andrzej. Kwiaty i portrety powoli zapamiętują białe stoły. „Pani Kasiu, ładne?” — co chwila pyta któreś z dzieci. „Pani Kasiu, a moje?” — Pani Kasia chwali każdą pracę. To za zabawny pomysł, to za dobrze dobrane kolory... Pani Kasia nie może nikogo w ocenie pominąć. Każdy rysunek trzeba pokazać innym i o każdym coś ciekawego powiedzieć.

— Na co dzień nagroda winna być pochwałą wychowawcy, rówieśników, rodziców, a przede wszystkim satysfakcja, radość z działania. Od święta zaś — dyplomy, listy gratulacyjne. Przyjmujemy dzieci nie tylko jako szczególnie uzdolnione plastycznie, lecz wszystkie, które chcą coś robić, a lubią malować — mówi pani Grzecka.

W księdze honorowej „Kajtusie” na pierwszej stronie słowa Janusza Korczaka, dalej rysunki — barwna kronika klubowych wydarzeń, fotografie...

Życie rodzinne narzuca dziecku czasem nadmiar dyscypliny, może nawiązać spontaniczną i naturalną radość. Ruchliwość i spontaniczność dzieci można wykorzystać, organizując gry rozwijające wyobraźnię. Inspiracje do wielu tematów stanowi literatura i film. Muzyka jest wykorzystywana do zabaw ruchowych, do nauki piosenek. Z plastyką poza pracownią dzieci mają kontakt przez zwiedzanie wystaw, przeglądanie albumów i reprodukcji. Na następnych zajęciach będą kolejnie niespodzianki i mnóstwo ciekawych rzeczy, a potem — samodzielne przygody w świecie kolorów i kresek.

RYSZARD JAŁOZYŃSKI

Sejm PRL na posiedzeniu w dniu 28 czerwca br. uchwalił ustawę o zmianie ustawy z 1967 roku o powszechnym obowiązku obrony PRL. Przyczyny nowelizacji tej ustawy, a także jej główne założenia komentuje zastępca szefa Sztabu Generalnego WP gen. dyw. dr Antoni Jasiński.

— Podstawowym celem nowelizacji ustawy — stwierdził m. in. rozmówca — jest doskonalenie warunków umacniania obronności kraju zarówno w sferze wewnętrznej, jak też pod względem sojusznictwa, godnego naszego państwa udziału w Układzie Warszawskim, słowem — zapewnienie bezpieczeństwa kraju jako wartości niezbędnej dla jego wszechstronnego, pokojowego rozwoju.

Uchwalona przez Sejm PRL w dniu 28 czerwca br. nowelizująca ustawa uogólnia z punktu widzenia potrzeb obronności kraju te wszystkie wnioski, jakie uzyskano w toku ponad jedenastoletniego, praktycznego stosowania ustawy z 1967 roku oraz które stawia na

porządku dnia aktualny i przewidywany w dostępnej perspektywie etap budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. Wynikają one przede wszystkim z rozwoju gospodarki narodowej, działalności organów administracji państwowej zmodyfikowanej w wyniku jej reformy, doświadczeń w dziedzinie wychowawczego oddziaływania służby wojskowej na młodzież, wreszcie z określonej sytuacji społecznej i demograficznej, w której młodzi wkraczają w wiek poborowy, którego skutki będą odczuwalne w ciągu najbliższych kilkunastu lat.

Warto przypomnieć, że oryginalną cechą naszego socjalistycznego systemu obronności jest to, iż nie polega on na jednostronnym czerpaniu z organizmu społecznego-gospodarczego kraju, ale przede wszystkim na wzajemnym wspieraniu, przenikaniu i uzupełnianiu się systemu obronności z działalnościami służącymi rozwojowi Polski. Takie spełnianie obowiązków obronnych, aby pomagało ono, miarę możliwości powiększać ogólny, pokojowy dorobek, a jedno

Znowelizowana ustawa o powszechnym

częście takie rozwijanie problemów społeczno-gospodarczych, aby przyczyniało się do umacniania obronności — jest społecznie korzystne, gdyż umniejsza ogólną skalę świadczeń i wydatków, które należałoby ponieść w przypadku „autonomicznego”, oderwanego od ogólnego życia kraju, rozwiązywania problemów obronnych.

Niejako klasycznym, ilustrującym korzyści gospodarcze przykładem jest działalność różnego typu jednostek obrony terytorium kraju, a wśród nich między innymi jednostek drogowych i kolejowych, które w ramach właściwego dla nich szkolenia realizują równocześnie ważne inwestycje komunikacyjne. Jest to jeden z wielu przykładów, gdy nakłady na obronność niezbędne dla umacniania bezpieczeństwa kraju są równocześnie w znacznej mierze zwracane społeczeństwu poprzez bezpo-

średni udział wojska w pracach o wielkim znaczeniu gospodarczym i technicznym. Innym wymownym przejawem korzystnego kojarzenia potrzeb obronnych z rozwojem gospodarki narodowej jest tryb przygotowywania części transportu samochodowego oraz maszyn inżynierskich na potrzeby wojska. Otóż sprzęt ten posiadany i wykorzystywany w gospodarce na drodze do bieżących zadań pokojowego budownictwa pozostaje jednocześnie w gotowości dyspozycyjnej, aby w razie zagrożenia kraju służyć również siłom zbrojnym, przy czym dzięki stosownym zabiegom organizacyjno-szkoleniowym utrzymywany jest w odpowiedniej sprawności technicznej. Przykład ten z kolei wskazuje, iż staramy się nie zamrażać w ramach sił zbrojnych sprzętu, który może efektywnie służyć pokojowym potrzebom kraju.

W sumie — dzięki spożytkowa-

niu potencjalnych możliwości tkwiących w gospodarce, następuje zasadnicze obniżenie nakładów obronnych. Te wzajemne uwarunkowania występują nie tylko w sferze materialnej, ale także w procesach społecznych, zwłaszcza zaś w pracy wychowawczej z młodzieżą. Wymienić tutaj należy przede wszystkim takie, inspirowane potrzebami obronnymi, oddziaływanie na młodzież, które służy patriotyzmu i internacjonalistycznemu wychowaniu, wpływa dodatnio na jej sprawność fizyczną oraz stan zdrowia, a zatem pociąga za sobą w kierunku — za równo do służby wojskowej, jak i do życia i pracy na etapie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

— Kompleksowość systemu obronności i pogłębianie jego więzi z całokształtem życia kraju

— oświadczył następnie gen. A. Jasiński — wysunęło potrzebę wzbogacenia form spełniania przez obywateli ustawowych obowiązków na rzecz obrony — a w szczególności wprowadzenia obok zasadniczej służby wojskowej w siłach zbrojnych, również jej form zastępczych w dziedzinach pozamilitarnych. Poszerzy to krąg osób objętych obowiązkiem służby wojskowej. W ten sposób, obok innych jeszcze uregulowań ustawowych, zwłaszcza w sprawach odroczeń, zostaną stworzone rzeczywiste warunki do równości i powszechności w spełnianiu przez obywateli tego konstytucyjnego, państwowego obowiązku.

Nowymi formami służby odbywanymi przez okres 2 lat są zastępcza służba poborowych oraz

PEŁNYM GŁOSEM • SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Studenci dla Tarnowa Podgórnego

W gminie i w pałacu

Nikt nie lubi, kiedy patrzy mu się w czasie pracy na ręce. Tym bardziej, gdy wie, jakie mogą być następstwa takiej „kontroli”. Swojej niechęci nie ukrywali też zrazu pracownicy Przedsiębiorstwa Generalnych Dostaw i Kompletacji Urządzeń Ferm Hodowlanych w Tarnowie Podgórnym, wobec grupki gołowąsów, którzy dokładnie „fotografowali” przebieg ich dnia pracy przy pomocy stoperu i kartki papieru. Początkowa nieufność ustąpiła zaciekawieniu. Kierowca wózka akumulatorowego zaprosił nawet swego „anioła stróża” na piwo. Po „fajrancie” oczywiście.

Pod opieką dr. Kazimierza Waćkowskiego i mgr. Bolesława Śmiewickiego dziesięcioro studentów poznańskiej Akademii Ekonomicznej, członków koła naukowego informatyków bada we wspólnym zakładzie możliwości zastosowania maszyn cyfrowych dla optymalizacji produkcji. Młodzi socjolodzy (słuchacze Uniwersytetu im. A. Mickiewicza) ustalają, jaki jest udział pracowników tamtejszego Kombinatu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej im. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej z siedzibą w Lusówku, w konsumpcji dóbr kulturalnych i próbują uchwycić uwarunkowania tego uczestnictwa. Przedstawiciele Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi (także z UAM) przygotowują monografię geograficzną gminy; technolodzy żywności (z Akademii Rolniczej) pod opieką dr. Jana Gawęckiego sprawdzają jakość odżywiania mieszkańców gminy. Przyszli inżynierowie, specjaliści od ochrony środowiska z Politechniki określają sytuację wodno-ściekową w Jeziorze Lusowskim i zlewni Jeziora Kierskiego.

— Porównujemy stan faktyczny ze stanem prawnym w zakresie funkcjonowania tutejszej administracji — wyjaśniają studentki Wydziału Prawa i Administracji UAM — Ewa Moczyńska i Jolanta Pęcherska. — Pierwsze wnioski? Ze spraw merytorycznych wspomnieć można o słabym działaniu komisji gminnej rady narodowej. Ale gmina ta nie jest w tym względzie przykładem odosobnionym.

Ręce pełne pracy, a poczekalnie — pacjentów, mają adepci sztuki medycznej, słuchacze końcowych lat Akademii Medycznej. Kardiologowie i laryngologowie badają załogę rolniczego kombinatu w jego siedzibie. Ginekologowie działają w Ośrodku Zdrowia. Wielu pacjentów po raz pierwszy poddanych zostało tak szczegółowym badaniom. W kilkunastu przypadkach młodzi spod znaku Eskulapa (nadzór sprawują lekarze-wykładowcy AM) skierowali pacjentów do klinik specjalistycznych.

Osiemnastowieczny, klasycystyczny pałacyk usytuowany w 19-hektarowym parku w Jankowicach od kilkunastu dni tętni gwarem i młodością. Od 25 czerwca przebywa tam na interdyscyplinarnym obozie badawczym 160 dziewcząt i chłopców z uczelni poznańskich, członków kół naukowych. Podczas środowiskowej akcji „Studenti — gminie Tarnowo Podgórne”, wykonują obserwacje i czynności badawcze, które zaowocować mają opracowaniami tematów służących rozwojowi gminy. Ubiegłoroczne — pierwsze

zgrupowanie zrodziło dwanaście takich prac. Zawarte w nich wnioski i propozycje są już częściowo wykorzystywane przez zainteresowane urzędy i instytucje.

— Drugi plan będzie z pewnością obfitszy — zapewnia rzutki szef obozu, Andrzej Kótek. — Tematy badań były wcześniej precyzyjnie ustalone przez przedstawicieli zakładowej braci i władze Tarnowa.

Stworzyły tę akcję dwie jakże różne potrzeby poznańskiej studenterii. Główną stanowiła chęć zorganizowania miniaturowej przedsięwzięcia pod hasłem „Chełm-80”. W czasie przedstawiania tej propozycji władzom wojewódzkim, reprezentanci ZW SZSP napomknęli też, że bardzo przydałby się organizacji własny, wielofunkcyjny ośrodek. Decyzja aprobująca żakowską inicjatywę pod hasłem „Gmina Tarnowo Podgórne” nieomal zbiegła się z informacją o przekazaniu jankowickiego pałacyku, znajdującego się w tejże gminie. Porozumienie w pierwszej sprawie zawarto na początku ubiegłego roku. Minionej zimy Zarząd Wojewódzki Związku stał się posiadaczem pochodzącej sprzed prawie dwóch stuleci budowli, wraz z wyjątkowo pięknym i obszernym parkiem oraz dwuhektarowym stawem. Jednocześnie studentka brać przystąpiła do działań na rzecz gminy oraz do remontowania podniszczonego pałacu. Studenci służą gminie, a znajdujący się w niej ośrodek „pracy twórczej” służy studentom. Zbadali oni między innymi stopień natężenia hałasu w Tarnowie Podgórnej wskazując, gdzie usytuować nowe budynki, określili stan czystości wód, ukazywali pewne nieprawidłowości w stosowaniu nawozów w Kombinacie RSP. Zasadzili także aleję drzew, brali udział w czynach społecznych, zaprezentowali kilka najlepszych programów artystycznych.

Dzięki poczynaniom studentów, gminie przybyć ma nowe boisko, odnowiony zostanie klub „Ruchu”, a atrakcją staną się też tradycyjne „otrzesiny” najmłodszych żaków. Wypięknienie parku, coraz ładniej będzie w pałacu...

Te przykłady nie oznaczają, iż studentka akcja przebiega bez kłopotów. Nie najlepiej jeszcze układa się na przykład współpraca młodych z... młodymi, czyli SZSP z Zarządem Gminnym ZSMP i z ZHP.

Naczelnik liczący prawie 11 000 mieszkańców gminy — Zenon Kamieniecki powiedział, że nie sądził, iż akcja przyniesie od początku tak wiele interesujących i użytecznych opracowań. Na pytanie o ich zastosowanie, zaprosił do odwiedzin za dwa-trzy lata, aby przekonać się w jakim stopniu prace te wykorzystano.

— Jedyną troską jest, aby nasi młodzi partnerzy zechcieli przedłużyć kończącą swą ważność w tym roku umowę — dodał pół żartem.

O tym, czym jest „Tarnowo Podgórne” dla studentów, niechaj świadczy fakt, iż 3 lipca właśnie w Jankowicach oficjalnie otwarto naukowe lato-1979 środowiska poznańskiego.

WOJCIECH NENTWIG

pozytywną stroną młodej „generacji” — charakteryzuje młodzież znawca problemów, socjolog W. Adamski — jest akceptacja podstawowych zasad socjalizmu, oburzenie na odstępstwa od tych zasad, krytycyzm w imię idealizmów. Słabą natomiast stroną stanowi zbyt częsty jeszcze brak wiedzy społecznej, doświadczenia, jak organizować środowisko, aby owym poddawany krytyce zjawiskom można było się przeciwstawić. Tego nie można nauczyć się z książek...”

Można nauczyć się jednak w środowisku pracy; zwłaszcza w pierwszym okresie po szkole, podczas pierwszych kontaktów ze środowiskiem pracowniczym, które mają często decydujące znaczenie dla młodego człowieka. Uczą go bowiem albo bierności i obojętności, albo stanowią twórczą lekcję uspołecznienia. Wychowawcza rola środowiska, z jakim absolwent zetknie się w miejscu pracy, jest tym większa, że często wychowany w domowym cieple, gdzie wszystko załatwia się za niego, nie jest przygotowany do nieuniknionych trudów codziennego życia.

Symptomatyczne jest, że młoda generacja, gromadząc wiele krytycznych refleksji, zbyt rzadko daje im wyraz w sposób jawny. Jeśli młody człowiek zetknie się z przejawami niesprawiedliwości, ze złymi stosunkami, woli raczej zmieścić pracę, niż zostać na miejscu, by bronić swych interesów i racji. Płynnie stał wniosek, że oprócz ułatwienia młodym startu zawodowego równie ważne jest umacnianie i rozbudzanie w nich woli aktywnego działania, aby utwierdzić się w przekonaniu, że rzeczywiście mogą wiele zmienić w swym otoczeniu, nie muszą godzić się z negatywnymi zjawiskami. W tym, a nie w programach humanizacyjnych i socjopsychologicznych zabiegach tkwi klucz do problemu autentycznego uczestnictwa młodzieży w życiu społecznym

Ich pierwsza praca

Twórcza więc jaka?

przedsiębiorstwa. Programy są ważne, ale przecież nie najważniejsze. Jeśli sprawy adaptacji zawodowej młodzieży znajdują się u nas na dobrej drodze, to gorzej jest z jej adaptacją społeczną. Warto zastanowić się nad treścią tego pojęcia.

Ogólnie rzecz ujmując, adaptacja oznacza „przystosowanie”, oczywiście nie do wszystkiego, co zastajemy, chcemy i do czego możemy się przystosować. Od młodego człowieka ze zrozumiałych względów wymaga się przystosowania do reguł wykonywania zawodu, do organizacji i dyscypliny pracy. Złe byłoby jednak, aby akceptował on bałagan, pijaństwo, kumoterstwo i inne negatywne zjawiska, jakich w naszym życiu niemało. Nie bez przyczyny w wielu partyjnych do kumentach z ostatnich lat konsekwentnie powtarza się postulat do młodych: wnoscie własny, większy niż dotąd wkład w walkę z wadami społecznymi, przyczyniając się do poprawy stosunków w swym otoczeniu w imię socjalistycznych pryncypiów. Przypomnieć tu wypada, że w przepiśiach i zaleceniach, które mają na celu i doskonalenie samych instytucji ludowladztwa i poprawę ich funkcjonowania w praktyce, podkreśla się potrzebę większej aktywności młodzieży.

Ważne przy tym, że te postulaty i oczekiwania, jakie wiąże się z młodą generacją, zgodne są z jej aspiracjami, co potwierdza wiele socjologicznych badań. Krytycyzm młodych ludzi, ich wrażliwość moralna, dążenie do uczciwości — każą w nich upatrywać naturalnych nosicieli postępu, pod warunkiem, że ludzie dojrza-

i doświadczeni nie będą młodym przeszkadzaczem. Często robią to nieświadomie, a nieraz z obawy o „rozbić” utrwalonych układów, zwyczajów, które są dla nich wygodne.

W niejednym środowisku aktywność młodzieży ogranicza się na przykład do sportu, do rozrywki, uważając, że do zbierania głosu w sprawach poważniejszych, dotyczących premii, awansów, jeszcze nie dojrzała. Bywa, że „nieuczestane” słowo młodego człowieka kwi tuje się złośliwymi i nieufnymi uwagami.

Bywa, że rozsądne zamiary i projekty młodych toną w atmosferze niemożności, niechęci. Zarzuca się młodzieży krytykanctwo, zapominając, że dojrzałość — między innymi do krytyki — rodzi się w toku działania — nie pod dyktando, ale na własny rachunek, samo dzielnie, z prawem do popełniania błędów. Zdarza się też, że za młodych układa się programy ich pracy społecznej, rezyseruje się ją z „uzgadnianiem” sążnistych sprawozdań, włączając, dziwiąc się potem, że stroną od tak pojętej pracy społecznej. W takim klimacie poczynania młodzieży łatwo przeradzają się w karykaturę działań ludzi dojrzałych. W podobnych warunkach niemożliwa jest twórcza adaptacja społecznego młodego narybku. Twórcza, a więc taka, która akceptuje to, co dobre, a odrzuca to, co złe i stara się szukać nowych rozwiązań.

BOŻENA PAPIERNIK

Wakacje na Wiśle



CAF — fot. Frelek



— Już się uczy samodzielności...

obowiązku obrony PRL

SZTABU GENERALNEGO WP

zasadnicza służba w obronie cywilnej, do których można będzie przeznaczać poborowych w ramach obowiązku służby wojskowej — w zamian zasadniczej służby wojskowej.

Zastępcza służba poborowych, oparta na zasadzie dobrowolnego zadeklarowania się do wykonywania obowiązków w wytypowanych zakładach użyteczności publicznej, wesprze przede wszystkim działalność służby zdrowia i opieki społecznej, wysiłki na rzecz ochrony środowiska naturalnego oraz spraw funkcjonowania gospodarki komunalnej. Z kolei zasadnicza służba w obronie cywilnej będzie przygotowywać poborowych do spełnienia zadań, które konwencja genewska z 1949 r. o ochronie osób cywilnych podczas wojny i uzupełniające ją dokumenty wyróżniły mianem humanitarnych

ze względu na przyszłością im cele ochrony ludności cywilnej przed niebezpieczeństwem działań zbrojnych lub klęsk żywiołowych i przewidywanie ich bezpośrednich następstw, jak też zapewnienie warunków koniecznych dla przetrwania. Dla urzeczywistnienia tych zadań, a wśród nich takich, jak ratownictwo ludzi i dóbr, ewakuacja ludności, zwalczanie pożarów, usuwanie skutków klęsk żywiołowych wynikające ze wspomnianej konwencji normy prawa międzynarodowego przewidziały możliwość stosowanych poczyną i uregulowań organizacyjnych już w czasie pokoju. Wyrazem takich właśnie rozwiązań organizacyjnych będzie odbywanie tej służby w specjalistycznych oddziałach obrony cywilnej, organizowanych zwłaszcza przy Ochotniczych Huf-

cach Pracy. Jest oczywiste, że służba ta łączyć będzie specjalistyczne szkolenie w zakresie obrony cywilnej z praktycznym wykonywaniem zadań o szczególnej użyteczności społeczno-gospodarczej.

Warto podkreślić, że wprowadzenie przez ustawę służby zastępczych w sferze pozamilitarnej pozwoli poszerzyć krąg młodzieży objętej dodatkim oddziaływaniem szkoleniowym, wychowawczym i w określonych przypadkach również resocjalizacyjnym.

Zasadzie powszechności służby dają wyraz znolizowane przepisy dotyczące odroczeń służby wojskowej. Przyjmując one generalnie czasowość charakteru odroczeń, polegającą na możliwości przesunięcia terminu powołania do służby pod warunkiem jednak, że udzielone odroczenie nie spowoduje nieodbycia przez poborowego zasadniczej służby wojskowej.

Nieograniczone natomiast w czasie zwolnienie od tej powinności będzie dotyczyć przede wszystkim tych osób, które sprawują bezpośrednią opiekę nad młodościami lub dotkniętym pełnym inwalidztwem członkiem rodziny. W tej kategorii odroczeń mogą się znaleźć również rolnicy, od których osobistej pracy jest uzależnione prowadzenie gospodarstwa rolnego. Z kolei sprawę odroczeń jedynych żywicieli rodziny ustawa traktuje fakultatywnie i elastycznie: dopuszcza możliwość udzielenia odroczenia, a gdy zajdzie potrzeba — powołanie do służby wojskowej, zapewniając jednak wówczas z funduszy państwowych zasiłki i inne świadczenia dla osób pozostających na utrzymaniu żołnierza. Jest oczywiste, że utrzymuje się dotychczas stosowaną zasadę odroczeń ze względu na stan zdrowia.

Zasada równości w spełnianiu obowiązku służby wojskowej znajdzie także odbicie w systemie przeszkalanania absolwentów szkół wyższych. Praktyka ostatnich 6 lat potwierdza jednoznacznie, że rocz-

ny pobyt tych osób w wojsku przynosi istotne korzyści. Obok nabywania wiedzy wojskowej doskonalą oni w realnym zakresie posiadane kwalifikacje zawodowe, a w szczególności pozyskują tak niezbędne dla kierowniczej kadry umiejętności zorganizowania działania i kierowania zespołami ludźmi. Te pozytywne doświadczenia, a także potrzeby sił zbrojnych w zakresie wysoko kwalifikowanych specjalistów wskazywały na celowość rozwijania tej formy służby. Stąd też zostanie w wojsku zwiększona liczba stanowisk rezerwowanych dla absolwentów uczelni. Będą to różnorodne stanowiska przewidziane dla młodszej kadry dowódczej.

Takie rozwiązania umożliwią powoływanie na roczne przeszkolenie w zasadzie wszystkich absolwentów oświaty wyższej uczelni uznanych za zdolnych do jego odbycia. Rozmaitość stanowisk różnych specjalności stworzy również odpowiednie warunki do efektywnego spożytkowania zawodowych kwalifikacji absolwentów. Tak realizowana zasada powszechności

służby wojskowej oznaczać będzie zarazem wyeliminowanie występującego obecnie wśród absolwentów szkół wyższych odbywających przeszkolenie wojskowe poczucia swoistej nierówności w spełnianiu tego obowiązku, który obejmował dotąd tylko mniejszą część młodzieży akademickiej.

Dużo miejsca w znolizowanej ustawie poświęca się problematyce obrony cywilnej i przygotowywaniu młodzieży do służby wojskowej.

— Uchwalona przez Sejm PRL ustawa — stwierdził na zakończenie gen. A. Jasiński — jest zatem nowym przejawem troski o nadzór nad sprawami narodu, jakimi są jego bezpieczeństwo i pokój. Jest jednocześnie wyrazem urzeczywistniania praw obywatelskich wynikających z konstytucji. Służąc dalszemu doskonaleniu naszego systemu obronnego, stoi za razem na straży równości praw i obowiązków obywateli w spełnianiu powinności na rzecz obrony kraju w służbie dla jego dobra.

Rozmawiał
WITOLD SMOLAREK

Praca

Wznieść pracę do domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 96336g.

Szybie, koronki, wstawki bawelnicze, torby i abażury ze sznurka lub inne do wykonania przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97406g.

Mężczyznę, kobietę przyjmę gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Stary Rynek 92 m. 2. 97712g

kupno

Obraz Hofmana, Kossaka, Kowalskiego, innego malarza kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97348g.

Butle propan-butan 5 lub 11-litrową kupię, telefon 203-347 wewn. 11 godz. 7-14. 97497g

Skup najróżniejszych sta roci: szablę polską, ciekawą zegarek, zegar, figurę, porcelanę, kufel, monetę srebrną, łyżki, talerzyki, kubki, najróżniejsze naczynia. Umieścić 7a m. 30 (Wilda). 96951g

spzedaż

Okazyjnie sprzedam nową przyczepę campingową urządzenie kuchni na gaz z kompletnym wyposażeniem. Ostrów Wlkp., Mucza 72, Miszczak. 8919

Ursus C-330 z gwarancją sprzedam. Dzierża, Chlebo wo, gmina Miłostaw. 893p

M-72 z wozkiem sprzedam Czesław Kałużński, Szamotyły, ul. Findera 2 m. 15. 892p

Velorex 350 rejestrowany na rozrusznik samochodowy, części zamienne sprzedam. Września, Miłostaw ska 2, Rutkowski. 839p

Ciągnik C-411 wraz z przyczepą, stan idealny sprzedam. Irena Kapuścińska, Legnica, Marchlewskiego 22, tel. 225-38 godz. 7-15. 882p

Mebel XIX/XX wiek — sprzedam. Firas, Rakoniewice, Dworcowa 5, Poznańskie. 1749-K2

Sprzedam organy produkcji NRD marki Vermona. Gniezno, tel. 18-24. 347p

Cebule superfrezji sprzedam. Ogródnictwo. Poznań, Głębova 28, tel. 707-25. 97308g

Ciągnik Ursus C-40-11 — sprzedam. Podmokle Małe 92, k. Babimostu, Bernard Pilecki. 1735-K2

samochody

Lubina 51 po remoncie sprzedam lub zamienię na Żuk. Ewaryst Szymkowiak, Pierzchnica, 63-013 Szlachcin, gmina Środa Wlkp. 883p

Syrene 105, przebieg 24.000 km, stan bardzo dobry, sprzedam. Tadeusz Gawiłlik, Uściokowo 73, 64-600 Oborniki Wlkp. 95512g

Syrene 105 S nową sprzedam. Os. Kosmonautów 6 m. 36. 97703g

Trabant 601 — sprzedam. Pietrzyński, Wolsztyn, R. Kocho 13, telefon 491. 1750-K2

Octawie Super w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Giżycka 8 po godz. 14. 95392g

Nowego Flata 126p sprzedam lub zamienię na Trabant. Maciejewski, ul. Chociszewskiego 12 m. 22. 95162g

Warszawę górnozaworową w dobrym stanie sprzedam. Długa 10 m. 4. 95447g

Nysę sprzedam. Ul. Chwiałkowskiego 10 (Wilda). 95408g

Zastawę 750 sprzedam. Jan Wójciszewski, 64-100 Leszno, ul. Prusa 5. 894p

Skodę Octavię sprzedam. Komorniki, ul. Poznańska 34. 97311g

Nadwozie Zaporozka (pompadkowe) sprzedam. Tel. Ostrów 649-52. 94478g

Volkswagena 1200 sprzedam. Os. Przyjaźni 23 m. 54. 97286g

lokale

Poszukuję mieszkania na rok lub 2 lata, blisko centrum, z telefonem. Płatne z góry. Wiadomość: tel. 33-11-06. 97307g

Kulturalna studentka na wspólny pokój z wygodą mi przyjmę, tel. 672-753. 97478g

2 pokoje, kuchnia, piec, samodzielne, 50 m², II piętro, stare budownictwo, ul. Armii Czerwonej, zamienię na 4 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97522g

Mieszkanie (dwa pokoje z kuchnią) 40 m² w Zielonej Górze — zamienię na podobne lub większe w Nowym Koninie. Komorowska, Zielona Góra, Zamenhofa 7/4. 1736-K2

Piekarnia do wynajęcia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97164g.

Inżynier pilnie poszukuje kawalerki, pokoju z kuchnią, tel. 651-73. 1744-K2

Poszukuję komfortowej garsoniery na 2 lata. Płatne z góry. (Chętnie z garażem). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97373g

komunikat

ZAKŁAD ENERGETYCZNY POZNAŃ w Poznaniu — uprzejmie informuje PT Odbiorców energii elektrycznej i gaz, że na terenie obsługiwanym przez **REJON ENERGETYCZNY WRZEŚNIA** wprowadza się sukcesywnie począwszy od miesiąca sierpnia 1979 r.

SYSTEM ROZLICZEŃ ROCZNYCH

zwanym systemem ZBYT

Wdrażanie systemu poprzedzone zostanie doręczeniem ulotki informacyjnej zawierającej szczegółowe wyjaśnienia w przedmiotowym zakresie.

Miesiąc w którym inkasent doręczy ulotkę będzie ostatnim miesiącem rozliczeń w systemie PROGNOZA poprzedzającym doręczenie książeczki wpłat na podstawie których odbywać się będą rozliczenia w nowym systemie.

Każdego kolejnego miesiąca począwszy od miesiąca lipca br. część odbiorców obsługiwanych przez Rejon Energetyczny Września otrzymać będzie wymienione książeczki.

Każda książeczka zawierać będzie: sześć wpłat (rachunków) okresowych na bieżący okres obrachunkowy.

Rachunki wyciągane będą w oparciu o rzeczywiste zużycie energii elektrycznej i gaz w poprzednich okresach obrachunkowych.

Każdy z nich będzie stanowił 1/6 część obliczonej w ten sposób należności.

Kwoty uwidocznione na rachunkach, odbiorcy będą zobowiązani wpłacać co dwa miesiące przed upływem terminów płatności wydrukowanych na każdym rachunku.

Rachunki okresowe winny być regulowane poprzez realizację blankietów w Placówkach Pocztowych, Oddziałach (Ajencjach) PKO, Oddziałach Narodowego Banku Polskiego lub Banku Gospodarki Żywnościowej.

Za wnoszone wpłaty odbiorców, opłaty portywalne ponosić będzie Rejon Energetyczny.

Nieuregulowanie w ustalonym terminie rachunku okresowego spowoduje pobranie przy wpłacie przeterminowanego rachunku za każdy miesiąc zwłoki — opłaty dodatkowej.

Wskazania przyrządów pomiarowych odczytywane będą tylko raz w ciągu roku i na tej podstawie dokonane zostanie rozliczenie należności za okres 12 miesięcy, z równoczesnym uwzględnieniem wniesionych wpłat na podstawie rachunków okresowych.

Informujemy PT Odbiorców energii elektrycznej i gaz, że w Rejonie Energetycznym Września, ul. Wojska Polskiego 3 (kod pocztowy 64-300 Września) numer telefonu 301 lub 430 mogą zgłaszać wszystkie reklamacje dotyczące rozliczeń za energię elektryczną i gaz względnie otrzymać dodatkową informację w zakresie wdrażanego systemu ZBYT. 2055-K1

przetargi

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Kościeńcu, ul. Gen. Świerczewskiego 50 — ogłasza:

PRZETARG na wykonanie: robót budowlanych obiektu Zakładu Gastronomicznego w Racocie.

Wartość kosztorysowa robót wraz z materiałem — 9.900 tys. zł, w tym do przerobu w roku bieżącym — ca 2 mln.

Termin rozpoczęcia robót: II półrocze 1979 r., zakończenia: 30 listopada 1980 r.

Dokumentacja projektowa — kosztorysowa znajduje się do wglądu w biurze Zarządu Gminnej Spółdzielni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od daty ogłoszenia, a ich otwarcie i wybór oferenta nastąpi w dniu 15.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania przyczyn odmowy. 1592-K2

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPŁEJ w Poznaniu, ul. Bułgarska 67/85 — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie: szklenia okien w budynkach i kotłowniach WPEC na różnych wysokościach.

Orientacyjna wartość zleczanych prac wynosi — 90 tys. zł.

W przetargu mogą brać udział wykonawcy zakładów uspołecznionych i nieuspołecznionych.

Wszelkich informacji dotyczących prac udziela: Wydział Głównego Mechanika, ul. Krauthofera 10, pokój 37, tel. 630-12 wewn. 11.

Oferty przyjmowane będą w terminie 14 dni od chwili ogłoszenia w prasie.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i swobodny wybór oferenta. 2327-K1

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO w Poznaniu, ul. Głogowska 218, ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie: magazynu technicznego o powierzchni około 100 m² z materiałów wykonawczych.

Zakres robót: budowlane oraz instalacje elektr., wod.-kan. i c.o.

Termin wykonania: 31 listopada 1979 roku. Koszt budowy ca — 500 tys. złotych.

Oferty prosimy składać w załączonych kopertach w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu w siedzibie zarządu około godz. 12.

Szczegółowych informacji udziela zainteresowanym Sekcja Inwestycji Zarządu STW w Poznaniu, ul. Głogowska 218.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2366-K1

nieruchomości

Poszukuję willi pilnie z dużym garażem konieczne z telefonem, zapłacię za rok lub dwa z góry w Poznaniu lub bliskiej okolicy, kupno niewykłuczone. Oferty z opisem „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99929g.

Dom jednorodzinny 110 m² sprzedam. Poważne oferty, Mosina, ul. Mickiewicza 38. 883p

Poznań — Łazarz, lokal użytkowy z częścią kamienicy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97669g.

Sieraków — dom jednorodzinny, wyłączony z pomieszczenia użytkowym sprzedam. Informacje: Sieraków, Daszyńskiego 3 (sklep galanterijny). 908p

Dom jednorodzinny, ogród w miejscowości letniskowej — sprzedam. Charzykowy, Długa 22. 1759-K2

roźne

Greplarnia welny, waty do kolder Poznań, Nowogrodzka 44 czynna będzie bez przerw wakacyjnych. tel. 791-286 Chmielowiec 96386g

Bezpłatne cyklonowanie Jackie Stasiński — tel. 67-13-74. 95280g

Zanotuj! Piorunochrony tanio, sprawnie, szybko założy Dzieciuchowicz. 63-200 Jarocin. 896p

Biotniki z tworzywa do samochodów krajowych, zagranicznych oraz kaski motocyklowe typu „Bell” wykonuje i wysyła Zakład Specjalistyczny Siekka i Wysga, Warszawa — Łomianki, ul. Kasztanowa 9, tel. 35-00-82, 1745-K2

Tablice nagrobkowe na czarnym szkłem, matowanie, szklenie okien, wykonuje zakład szklarski WUSP „Czystość” — Kłuczyński, Nowy Dwór, ul. Gnieźnieńska 38 (Ligowiec), kierunek Kobylnica. Tel. Poznań 665-663 rano. 94959g

Telewizory naprawiam. Tel. 555-38 Kopański. 97236g

Przewoź specjalność przewoźki pianina, fortepiany. Kamiński, tel. 436-31. 94207g

Resory, progi, filtry, akcesoria, karnisze poleca Łukaszewska, Os. Czecha 5A godz. 9-18. 96771g

Naprawa łódwek. Tel. 33-16-07, 133-238 Hajdrych. 96951g

Cyklonowanie. Michalski, tel. 707-79. 96531g

Cyklonowanie i lakierowanie. Zakrzewski, tel. 615-66. 96846g

Proporczyki, plakiety i inne wyroby pamiątkarskie wykonuje Zakład Pamiątkarski 67-100 Nowa Sól, Mickiewicza 23. 95901g

Nagrobki termin wykonania do Wszystkich Świętych. Zgłoszenia: Donajski, Zakład. Poznań, Dąbrowskiego 197. 96256g

KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ — POŁNOC”

w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6

PRZYJMIE ZARAZ na budowę Osiedla Winogrody w Poznaniu

- MURARZY — MONTERÓW konstrukcji żelbetowych
- BETONARZY — ZBROJARZY
- ŚLUSARZY — SPAWACZY
- STOLARZY — CIESLI
- BLACHARZY — DEKARZY
- KIEROWCÓW ciągnika
- ROBOTNIKÓW do przyuczenia w zawodach: murarz, cieśla, stolarz oraz monter konstrukcji żelbetowych.

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie.

Zamiejscowym pracownikom zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym i stołówkę, obiady płatne.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Osobowy i Plac KBPP Poznań, ul. Strzelecka 2/6 I piętro, pokój 105, telefon 222-081, wewn. 201.

2032-K1

U W A G A !

ABSOLWENCI SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu

PRZYJMIE WAS

na 2-letnią NAUKĘ PRAKTYCZNĄ ZAWODU

Przyjęci absolwenci skierowani zostaną na naukę teoretyczną do Zespołu Szkół Zawodowych w Poznaniu ul. Dzierżyńskiego 352-360.

Po ukończeniu praktyki i nauki teoretycznej, absolwenci otrzymują tytuł

TECHNIKA MECHANIKA

Zgłoszenia przyjmuje ZDZ Poznań, ul. Kościuski 57, telefon: 594-86 — Kadry. 1963-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Kombinat Budowlany Poznań — Wschód w Poznaniu

OGŁASZA ZAPISY bez egzaminów wstępnych

KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej na rok szkolny 1979/80

w zawodach:

- TECHNOLOG montażu w budownictwie (cieśla, betoniarz, zbrojarz, monter konstrukcji żel.-bet., izolator, murarz)
- TECHNOLOG robót wykończeniowych w budownictwie (malarz, posadzkarz, tynkarz, szpachlarz, tapeciarski, szklarz, stolarz)
- ELEKTROMONTER
- MECHANIK maszyn budowlanych nauka trwa 3 lata
- MURARZ
- MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych nauka trwa 2 lata.

Zamiejscowi mogą korzystać z internatu szkolnego.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA:

dział pracy i plac Kombinat Budowlany Poznań — Wschód 60-650 Poznań, ul. Obornicka 227/229, p. nr 3, telefon 404-61, w. 119. 1226-K1

U W A G A MIESZKAŃCY WOJEWÓDZTWA: KALISKIEGO, KONIŃSKIEGO, LESZCZYŃSKIEGO, PIŁSKIEGO I POZNAŃSKIEGO

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO SUROWCÓW WTÓRNYCH

w Poznaniu



INFORMUJE, że

w poniższych jednostkach można sprzedać po atrakcyjnych cenach

- ★ MAKULATURĘ
- ★ ZUŻYTĄ ODZIEŻ i BIELIZNĘ
- ★ oraz ZUŻYTE DZIANINY PÓLWELNIANE, WELNIANE i ANILANOWE w postaci swetrów, bluzek, szalików itp. wyrobów dzianych.

● M. POZNAŃ:

- Oddział Skupu i Przerobu, ul. Ostrowska 99 oraz detaliczne punkty skupu przy ul. ul. Bożymira 14, Drużynowa 3, Dzierżyńskiego 303, Engla 8, Głogowska 153, Graniczna 12a, Górnica 58, Jackowskiego 27, Junikowska 41, Kościelna 58, Krakowska 29, al. Marcinkowskiego 2, Młyn 17, Opolska 81, Przemysłowa 21, Rogozińska 1, Sikorskiego 39, Sionimńska 15, Starolecka 47, Strzeszyńska 93a, Sucha 7, Śląska 13, Towarowa 45, Wybickiego 16, Zupańskiego 2a i Pasterska 28 (Os. Plewiska) oraz ruchome punkty skupu (barakowoz).

● WOJ. POZNAŃSKIE:

- Gniezno, ul. Wrzesińska 4 i Zielony Rynek 4.
- Oborniki, ul. Powstańców Wielkopolskich.
- Szamotyły, ul. Obornicka 61.
- Września, ul. Kaliska 8.

● WOJ. KALISKIE:

- m. Kalisz, ul. Obozowa 58, Nowotki 9, Smolna 19 i barakowoz.
- Jarocin, ul. Wrocławska 59.
- Krotoszyn, ul. Hanka Sawickiej i Słodowa 8.
- Ostrów, ul. Kaliska 35.

● WOJ. KONIŃSKIE:

- m. Konin, ul. Zwirki i Wigury 29 oraz „Pawilon” ul. Wyzwolenia 23 (za blokiem).
- Koło, pl. Bohaterów Stalingradu 2.
- Turek, Szosa Kolska 32.

● WOJ. LESZCZYŃSKIE:

- Gostyń, ul. Świerczewskiego 2/3.
- Kościan, ul. Dzierżyńskiego 153.
- Rąbiesz, ul. Sarnowska 4, Polna 1.

● WOJ. PIŁSKIE:

- m. Piła, al. Powstańców Wlkp. 174, Bydgoska 42 i barakowoz.
- Chodzież, ul. Ofiar Gór Morzeckich 18a.
- Wałcz, ul. Nowomiejska 1.
- Wągrowiec, ul. Bobrownicka 14.
- Złotów, ul. Mickiewicza 22.

Równocześnie informuje się, że jednostki gospodarki uspołecznionej — zobowiązane są — do dostarczania makulatury i zużytej odzieży roboczej — do ODDZIAŁÓW SKUPU i PRZEROBU naszego Przedsiębiorstwa. 2228-K1

pracownicy poszukiwani

GOŃCA na etat i pół etatu — przyjmie
Poznańskie Wydawnictwo Prasowe. Zgłosze-
nia: ul. Grunwaldzka 19, pokój 32. 53-B

praca

Uczennicę do dobrego za-
kładu fryzjerskiego przy-
mie. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 97794g.

Pracownika do produkcji
pastorek zatrudnię. Zlot-
niki, Obornicka 48. 97923g

Akwizytora w branży
deweloperskiej poszukuje.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 97929g.

Opiekunkę do 7-letniej
chorzej dziewczynki przy-
mie zaraz. Bułgarska 92
m. 1. 97999g

Przyjmę panienki do pra-
cy przy gościach. Praca
stała z mieszkaniem
Winogrody 61. 97945g

kupno

Kupię dachówkę kar-
piówkę stara 5000 szt. Ja-
worski. Mosina, Armii
Czerwonej 4. 913p

sprzedaż

Wózki głębokie sprzedam.
Mylina 52 m. 3. 98000g

Bony PeKaO sprzedam.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 97927g.

Samochodowe pokrowce
baranie sprzedam. Tel.
645-87. 97614g

Samochód z silnikiem
Diesla — nowy kupię. W
rozliczeniu Łada 1500 S no-
wa. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 97928g.

Syrenę 105 rocznik 1978
sprzedam. Tel. 205-463.
99032g

Fiat 126p październik
1975 r. sprzedam. Gniez-
no, tel. 25-07. 903p

Fiat 650 sprzedam. Tel.
Wałcz 23-70 po siedem-
nastę. 863p

Trabant rocznik 1972 ko-
rzystnie sprzedam. Puszc-
zykowo, Kościelna 8.
97873g

Komplet opon 5 sztuk do
Łady sprzedam. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 97813g.

Fiat 600D w bardzo do-
brym stanie sprzedam.
Tel. 620-67 godz. 9-18
prócz niedziel. 97934g

Ładę 1500 rocznik 1977
sprzedam. Przeźmierowo,
ul. Skłodowska 17, tel. Przeż-
mierowa 14. 97715g

Samochodowe — błotniki,
pasy przednie, haki holow-
nicze, tłumiki, rury wy-
dechowe — różne typy po
leca sklep. Kucharski,
Dzierżyńskiego 271, Po-
znań — Debiec. 97491g

Fiat 126p 650 nowego
sprzedam lub zamienię na
Fiat 125p 1500. Hojnacki,
Matejki 46 m. 4. 97771g

Ziguli combi sprzedam.
Wiadomość: Głogów, Woj-
ska Polskiego 17a m. 2.
906p

Sprzedam samochód Mer-
cedes 200 D. rocznik 1975.
Telefon 33-15-42 od godz.
9 — 18. 97363g

W dniu 7 lipca 1979 roku
zmarła nagle moja
najdroższa żona i nasza mama

lek. med. TERESA WACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony
mąż z dziećmi

Os. Kraju Rad 11 m. 14. 1717-U3

Dnia 7 lipca 1979 roku zmarł długoletni pra-
cownik naszego Zakładu

MIECZYSLAW SZWED

Pogrzeb odbył się w dniu 10 lipca 1979 roku
na cmentarzu komunalnym w Kościanie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają:

Rada Zakładowa, Dyrekcja, Kierownictwo
Rejonu Energetycznego Kościan
oraz współpracownicy
Zakładu Energetycznego Poznań

1722-K3

W dniu 8 lipca 1979 roku zmarł

TADEUSZ ZGRZEBNIAK

lekarz medycyny

W Zmarłym straciłmy zasłużonego i cenio-
nego pracownika, serdecznego kolegę.

Lekarze

Zespołu Opieki Zdrowotnej w Obornikach

1726-K3

† Dnia 9 lipca 1979 roku odszedł od nas na
zawsze opatrzony Sakramentami św., naj-
ukochańszy i najdroższy mąż, ojciec, teść,
dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 77, sp.

ANTONI STAŚKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o go-
dzinie 14 z kaplicy cmentarza w Kórniku.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA

Dachowa 7. 96029g

† Dnia 9 lipca 1979 roku zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakra-
mentami św., nasza najdroższa matka, teści-
owa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 86, sp.

APOLONIA LICH

z domu Karalus

Msza św. żałobna zostanie odprawiona
w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 16 w kościele
parafialnym w Spławiu, po czym złożenie
żwiok na cmentarzu parafialnym.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Spławie 71. 1719-U3

† Dnia 8 lipca 1979 roku zakończyła swoje
† pracowite, pełne dobroci i poświęcenia ży-
cie, namaszczona Olejami św., ukochana ma-
ma, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy
lat 75, sp.

FRANCISZKA BŁASZCZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm.
o godz. 13 na cmentarzu winiarskim przy ulicy
Wojciechowskiego.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Osiedle Bol. Chrobrego 14 C m. 24,
dawniej ul. Kościuszki 80 m. 23. 1715-U3

† W dniu 8 lipca 1979 roku zmarł nasz uko-
chany ojciec, dziadek i pradziadek, prze-
żywszy lat 84, sp.

FRANCISZEK OKONIEWSKI

ppor. powstaniec wielkopolski,
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań-
czym, Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o go-
dzinie 13.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

97938g

Rencistka 37-letnia, samot-
na, poszukuje zaraz nie-
krepującego pokoju przy
spokojnej rodzinie, oprócz
Staroleki, płatne mieszcz
nie lub pół roku z góry.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 96831g.

nieruchomości

Henrykowo — dom, zabu-
dowania gospodarcze,
ogród 1980 m² sprzedam.
Wiadomość: Środa Wlkp.
ul. Żwirki i Wigury 4.
907p

Sprzedam dom jednorod-
zinny pod Ostrowem
Wlkp. (nowy podpiwnicz-
ony). Stanisław Ducznał,
Goźdupia 138, gm. Kroto-
szyn. 96125g

Sprzedam dom nad jezio-
rem w Ostrowie Wlkp. na
dający się również na lo-
kal usługowy itp. Wiado-
mość: Ostrow Wlkp., Pół-
nocna 31. 96132p

Oddam w dzierżawę willę
na cele magazynowe —
papieru, odzież. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 96902g.

Działkę, mały domek mie-
szkalny, kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 96955g.

Sprzedam dom wolnostoj-
ący wraz z budynkiem
gospodarczym i garażem.
Ogólna pow. działki 1230
m². Adres: Lechniak, Ple-
wiska, ul. Kolejowa 24.
96745g

Kupię działkę z prawem
zabudowy na Starolece
lub Minikowie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 96880g.

Sprzedam działkę budo-
waną z rozpoczętą budo-
wą budynku mieszkalne-
go, blisko Poznania Ofet-
y „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 96865g.

Sprzedam dom z ogrodem
870 m² w centrum Środy.
Po kupnie wolne mieszka
nie. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 96366g.

Dwie działki budowlane
700 m² sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 96872g.

Sprzedam działkę budo-
waną 400 m² z materia-
łem w Radgoszczu k. Mie-
dzychodu. Oferty: Jan
Czerwona, Ławica, 64-410
Sieraków Wlkp. 96886g

Sprzedam pół domu bli-
niaczego do wykończenia.
działka 510 m² — Poznań
— Piatkowo. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
96739g.

Sprzedam dom w Smig'u,
wolne mieszkanie, sklep
Informacja, Leszno, tel.
32-09. 96933g

zguby

Zgubiono dowody rejestr-
acyjne od samochodu i
przeprawy nr rej. KLA
531N i KLG 477P. P.T. i
S.P. MS Koło, Mieczysław
Kalina. 914p

rozne

Koldry wełniane oraz z
piersi wykonuje, termal-
10 dni. Smoczyńska, Kwia-
towa 8 m. 14. 96375g

Odstąpię garaż na Placu
126p — Łazarz, tel. 66-59-58.
96375g

† Dnia 9 lipca 1979 r. zmarła namaszczona Ole-
jami św., kochana żona i mamusia w 26 ro-
ku życia, sp.

BARBARA SOBOKOWSKA

z domu Matysiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o go-
dzinie 12.30 w Kaźmierzu Wlkp.

W smutku pogrążony

mąż z synem i rodziną

98044g

† Dnia 9 lipca 1979 roku zmarła nagle opatrzo-
na Sakramentami św., w 76 roku życia, na-
nasza droga matka, teściowa, babcia, prababcia
i siostra, sp.

ZOFIA SZKLARZ

z domu Kotońska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o go-
dzinie 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

synowie z rodzinami

Ul. Jeżycka 36 m. 3. 98035g

† Dnia 10 lipca 1979 roku zmarła nagle opa-
trzona Sakramentami św., nasza kochana
matka, teściowa i babcia, sp.

PELAGIA KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

Ul. Osinowa 12a m. 3. 98103g

† Dnia 8 lipca 1979 r. zmarł opatrzony Sa-
kramentami św., mój mąż, ojciec, teść
i dziadek

EDMUND GOLAK

Pogrzeb odbędzie się 12 bm. o godz. 10 na
cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

98007g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
7 lipca 1979 roku zmarł nagle w Harlow
(Wielka Brytania) w 61 roku życia

dr med. STANISŁAW RYDLEWSKI

porucznik Polskiej Brygady Spadochronowej,
uczestnik walk pod Arnhem,
odznaczony Krzyżem Walczących.

Pogrzeb odbędzie się 16 lipca br. w Harlow.

Żona z synami oraz siostry
i rodzina w Polsce

Harlow, Philipston (Szkocja), Poznań. 97895g

† Dnia 8 lipca 1979 roku po długich i cięż-
kich cierpieniach, zakończyła swój pra-
cowity żywot, przeżywszy lat 50, nasza najuko-
chańska matka, siostra, teściowa, szwagierka,
ciocia i babunia, sp.

WANDA STROIWAS

z domu Szpotkańska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o go-
dzinie 17 na cmentarzu parafialnym na Staro-
łęce.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

98005g

† Dnia 7 lipca 1979 roku zmarła po długich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
w 81 roku życia, nasza najdroższa mama, te-
ściowa, siostra, babcia i prababcia, sp.

ROZALIA LUTHER

z domu Wojteczak

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 11 bm.
o godz. 14 w kaplicy w Łasku, po czym pogrzeb
na cmentarzu w Wirach.

W smutku pogrążona

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o go-
dzinie 13.45.

Ul. Dzierżyńskiego 111. 98100g

Wrocławskie Przedsiębiorstwo Robót
Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego nr 2
Kierownictwo Grupy Robót nr 10
w Gostyniu, ul. Nad Kanią

ZATRUDNI natychmiast:

- CIESLI
- MURARZY
- ZBROJARZY - BETONIARZY
- MONTEROW wodno - kanalizacyjnych
- ŚLUSARZY - SPAWACZY
- ROBOTNIKOW budowlanych

Praca w akordzie. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego
w Budownictwie.

Przedsiębiorstwo zapewnia dla zamieszkujących kwatery
prywatne lub hotel pracowniczy oraz inne świadczenia so-
cjalne.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela na miejscu
dział Służby Pracowniczej lub telefonicznie — GOSTYŃ
nr 206-47 oraz WROCLAW telefon 44-68-59. W-1234

Krystyna Słeboda, zam.
Marianów. 62-411 Tra-
pczyn, przepasza Sabine
Przemyską, zam. Marian
Przemyską, 62-411 Tra-
pczyn. 96684g

Wykonuję szamba z wia-
snego materiału Jan No-
wak 62-050 Mosina, Świer-
kowa 8. 96937g

Blaskawiczne szycie spod-
ni, spodnie. Przemysław
Biedny, ul. Czerwonej Ar-
mii 12 m. 7, tel. 565-36.
97177gpr

Cyklinowanie. Szaj, tel.
673-314. 97552g

Spawarki transformatoro-
we poleca sklep. Kuchar-
ski, Dzierżyńskiego 271 Po-
znań — Debiec. 97490g

Przetaczam bebnny hamul-
cowe na przysiadzie, sa-
mochodów osobowych, re-
generuje gniazda świec za
płonowych w głowicach
samochodów i motocykli.
Karłowiak, Warsztat słu-
sarski, Poznań, Górki 5.
95724g

Miejsca do parkowania
samochodu osobowego w
posesji ogrodzonej, rejon
ul. Ryckiej poszukuje.
Oferty „Prasa”. Grunwal-
dzka 19 dla 96464g.

Posiadam lokal 30 m² (ci-
chy przemysł), samochód,
uprawnienia branży me-
chanicznej lub poprowa-
dzą warsztat, sklep. Ofet-
y „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 96485g.

Zakład wykonuje skleję
liściastą, grubości różną.
Bozerla i okleina, dre-
wno dowolne. Mikołaj An-
drzejewicz, Oksywiec,
17-310 Boratynia. 854p

† Dnia 7 lipca 1979 roku po długich i ciężkich
cierpieniach, odeszła od nas na zawsze moja
droga żona, ukochana mamusia, sp.

KAZIMIERA BILSKA

z domu Deneka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o go-
dzinie 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

98007g

† Dnia 8 lipca 1979 roku zmarła opatrzona Sa-
kramentami św., przeżywszy lat 90, moja
ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia

STANISŁAWA KAWECKA

z domu Dziubała

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku i żalu pogrążona

RODZINA

Ul. Lódzka 14. 97953g

† Dnia 8 lipca 1979 roku zmarł nasz najuko-
chańszy ojciec, teść, dziadek, przeżywszy
lat 77, sp.

JAN GOSTYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Os. Oświęcienia 33 m. 15. 98000g

† Dnia 8 lipca 1979 roku zmarł opatrzony Sa-
kramentami św., przeżywszy lat 73, drogi
ojciec, teść i dziadek, sp.

STEFAN SOCHA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o go-
dzinie 10.10 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamia

RODZINA

Ul. Opolska 106. 97937g

† Dnia 8 lipca 1979 roku po długich i ciężkich
cierpieniach przeżywszy 39 lat zasnął w Bo-
gu mój kochany mąż, ojciec i syn

CZESŁAW ZIELŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o go-
dzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Gwiaździsta 22 m. 1. 98006g

Dnia 7 lipca 1979 roku zmarła

WŁADYSŁAWA SPORNA

Zegnamy Ją z głębokim żalem jako była współ-
pracowniczkę i koleżankę, osobę serdeczną i
szanowaną.

Rodzinie Zmarłej składają wyrazy współczu-
cia:

Dyrekcja, organizacje społeczno - polityczne,
Koło Emerytów i współpracownicy
WZSR ZOAPL w Poznaniu

1724-K3

Dnia 9 lipca 1979 roku zmarła nasza najdro-
ższa mama, teściowa, babcia i prababcia w 93 ro-
ku życia, sp.

KATARZYNA PACHURA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

97957g

LIPIEC
11
Środa

Ogół
Pelagii

Środa: 4.42—21.13

TEATRY

MUZYCZNY — g. 19 Polska krew".
NOWY — g. 19 „Dziwne popołudnie dra Burkiego”.

KINA

PALACOWE — g. 10 Impreza z filmem dla młodzieży, 15, 17, 30, 20 „Wojna” (pol. 18 l.).
APOLLO — g. 15, 17, 30, 20 „Wier na żona” (fr. 18 l.).
BALTYK — g. 15, 30, 18, 20, 15 „Nieznajoma kobieta” (USA 18 l.).
GONG — g. 16 „Zasada” (tam. 18 l.).
15 l., g. 18 „Siedem nocy w Japonii” (ang. 12 l.).
20 „Na tropach Wilby’ego” (ang. 18 l.).
GWIAZDA — g. 16, 18, 20 „Od zła” (USA 15 l.).
KOSMOS — g. 17, 30, 20 „Odrażający, brudni, zli” (wł. 18 l.).
MINIATURKA — g. 15, 30 „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz” (pol. 15 l.).
17, 30 „Lucky Luciano” (wł. 18 l.).
RUSALKI — g. 18, 20 „Udręka” (hiszp. 15 l.).
ŚLONCE — g. 15, 30, 17, 30 „O dwóch takich, co ukradli księżyc” (pol. b.o.).
20 „Kalina czerwona” (radz. 15 l.).
WCZASOWICZ — g. 14, 45, 16, 45, 18, 45 „Wspomnienia” (bulg. 18 l.).
WILDA — g. 15, 17, 30, 20 „Mistrz kierowcy ucieka” (USA 15 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19 „Straceny” (USA 15 l.).
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka 1 (nowe) ul. Krancowa — od g. 9 do zmroku.

DZURY

SZPITAL: internia, chirurgia, laryngologia — u. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Walki Młodych 7; neurologia — ul. Lutycka.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu — tel. 66-00-66.
Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16 tel. 722-24; ul. Bukowa 1 tel. 32-12-61; Ugoły 16 tel. 20-54-37; Kosciuszki 103 tel. 544-44; Św. Józefa 137 tel. 544-44; ul. 137-396; Luboń, pl. Wolności 6 tel. 544-44 i 130-390.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21 — czynny codziennie g. 7—22 tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi i interwencje.
Telefon Zaufania — 938, porady prawne, tel. 572-51. Obsługiwany czynny w dni powszednie g. 15.30—7.30, dni świąteczne — całą dobę.
Anteki tylko dzwury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 359, Mickiewicza 22, Słowiańska, Staroleśka 1, Głogowska 107/109, Os. Pryżajski paw. 141 al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13.01 Melodie i rytmy Kuby; 13.20 Z nagrań Airto Moreiry; 13.40 Kącik melemana; 14 Festiwalowe wydanie Studia „Gama” (ok. godz. 14.05 — inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.20 Studio „Gama” c.d. (ok. godz. 15.45 — inf. dla kierowców); 16.20 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.35 Pol wokal polskiej piosenki; 19.15 Przebiegi sprzed lat; 19.40 Górale, górale, góralska muzyka; 20.05 Śladami naszych interwencji; 20.10 Muzyka starego Wiednia; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.20 Koncert chopinowski; 22.23 Kłaków na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.
PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Lataci i zbici; 9.30 My 70 — aud. sam.; 9.40 Młodość i piosenki chóralne; 10 Słupki dla każdego; 10.30 Hertz Mann z Główną Elżbietą; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Wakacje melemana; 11.35 Choroby społeczne; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Wakacje melemana; 13 Aud. public.; 14 Wzrost i wszech; 15.10 Klasyki muzyki filmowej; 15.20 Ze wsi i o wsi; 15.31 C. Debussy: II Sonata na flet, altówkę i harfę; 15.40 Wiecej, lepiej, nowocześnie; 15.50 Dla dzieci: „O krasnoludkach i sierotce Marysi”; 15.50 Muzyka; 16.05 Wesołe melodie; 16.15 Waka- cje na własny rachunek; 16.18 Ork. F. Lai; 16.10 Gitar Segovii; 16.40 „Wesołe melodie”; 17 Z aktorów i piosenek; 17.20 „Decyzja” — słuch. oraz 2 słuch. pt. „Gawron”; 17.23 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Świat i my — mag. handlu zagranicznego; 19 Konc. wieczorny; 19.40 Informacje, rady, propozycje; 19.50 Len — roślina opłacalna; 20 Publicystyka krajowa; 20.20 Polskie Teatry Operowe w 35-lecie PRL; 21 B. Barok: III Konc. na fortepian i ork.; 21.20 Muzyka; 22

Odznaczenia dla zasłużonych działaczy z Grunwaldu

Z okazji 35-lecia Polski Ludowej grupa zasłużonych działaczy Grunwaldu wyróżniona została wczoraj w Komitecie Dzielnicy PZPR odznaczeniami państwowymi za działalność zawodową i społeczno-polityczną. Okazją ku temu było spotkanie grunwaldzkiego aktywu.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Regina Hyży, Henryk Królak, Stefan Krupski, Czesław Łakomy, Tadeusz Muraś, Franciszek Nowicki, Jan Piasecki, Jan Pepke, Henryk Pietrzak, Zygmunt Rembielak i Jan Rychter. Wręczono także Złote Krzyże Zasługi.

Aktu dekoracji dokonał Budowniczy Polski Ludowej, I sekretarz KD PZPR Poznań — Grunwald — Józef Cichowlas. (bran)



Nowe osiedla z wysokimi budynkami, wpisanymi w krajobraz, zawsze są dla kawy i kawy. Tak wygląda fragment Osiedla Piastowskiego na Ratajach z okna domu studenta przy ul. Rocha.

Fot. — R. Królak

Handel zabiega o patronaty

Handel zabiega o zwiększenie liczby stoisk i sklepów, objętych patronatem przemysłu. W ten sposób zapewnia sobie pierwszeństwo w dostawach różnych, często poszukiwanych, wyrobów, a równocześnie głos doradcy w sprawach dotyczących podejmowania nowej produkcji.

Oddział Obrotu Artykułami

Telefony

W miejscowości Koszuty (Poznańskie) kierujący „Zastawą” nagle skręcił w lewo zajeżdżając drogę „Fiatowi” 125p. Nastąpiło zderzenie, „Zastawa” wpadła do rowu, a jej kierowcę z ogólnymi obrażeniami przewieziono do szpitala.
Zbyt szybka jazda motocyklem SHL na drodze Złotów — Błękit (Pile) była przyczyną ciężkiego zderzenia z „Jelcem”. Kierowca motocykla i jego pasażer doznali poważnych obrażeń.
U zbiegu ulic 1 Maja i Dworcowej w Koninie autobus zderzył się z „Fiatem”. Jedna osoba odniosła obrażenia.
Na trasie z Wschowy do Olbrachc (Leszczyńskie) w wyniku nadmiernej szybkości kierujący motocyklem WSK stracił panowanie nad pojazdem i wpadł do rowu. Kierowca i pasażer zostali ciężko ranni.
W Krotoszynie (Kaliskie), będący w stanie nietrzeźwym kierowca „Stara” uderzył w przyczepę innego pojazdu. W wypadku tym ranny został pasażer „Stara”.
W Spławiu (Leszczyńskie) podczas jazdy ciągnika urwała się z zaczepu przyczepa załadowana słomą, zaczęła nagle hamować, w wyniku czego siedzący na przyczepie spadł doznając obrażeń. (jz)

Przegląd filmowy — Kamera; 22.15 Szkic do portretu — A. Sterna; 22.30 Magazyn studencki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka. Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.20, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.40 Co kto lubi; 9 „Drzewo liści nie dobiega” — pow.; 9.10 Herbatka przy samowarze; 9.20 Nasz rok 79; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Bal lady Paula Desmond; 11 Dzwon jak codziennie; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trojki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Jednoróżec” — odc. pow.; 14 Iato w Filharmonii; 15.05 Waka- cje ze swingiem; 15.40 „Na luzie” — gra i śpiewa zespół „2 + 1”; 16.20 Muzykowanie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyka piosenki UKF; 17.40 Śladami jazzowych i gęstych; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 „Czas relaksu”; 19

Nowe informatory na poznańskich dworcach

Często się słyszy — i głosy te nie są pozbawione racji — że informacja na poznańskich dworcach pozostawia sporo do życzenia. Przede wszystkim dlatego, że za mało jest różnego rodzaju informatorów, przez co najczęściej długie kolejki podróżnych ustawiają się przed okienkami informacji w holu zarówno dworca PKP, jak i PKS.

By temu zaradzić i ulepszyć informowanie podróżnych, podjęto kolejne inicjatywy. Na dworcu autobusowym zaczęły funkcjonować dwa urządzenia — informatory identyczne jak na wielu stacjach kolejowych. Po naciśnięciu odpowiednich klawiszy można dowiedzieć się o wszystkich połączeniach PKS z Poznania oraz osobno — do wszystkich siedzib gmin województwa poznańskiego.

Na Dworcu Głównym natomiast pojawiła się duża tablica przy zejściu z holu do tunelu. Czytelnie zaznaczono na niej wszystkie obiekty stacyjne, z których korzystać mogą podróżni oraz przedstawiono okolice dworca. Jest to więc przewodnik również i po śródmieściu Poznania. Duże to udogodnienie, zwłaszcza dla przyjezdnych.

Wkrótce przewiduje się na wszystkich poznańskich dworcach — łącznie z lotniczym na Ławicy — oddać do użytku pasażerów kolejne informatory i tablice — przewodniki po mieście. (bop)

„Diabły” — pow.; 19.35 Charles Gounod: „Mireille”; 19.50 „Drzewo liści nie dobiega” — pow.; 20 „Dym z papierosa” pow.; 20.30 Przebiegi letniego kina; 21 L. v. Beethovena opera omnia; 22.35 Gwiazda siedmiu wieczorów — F. Hardy; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Z klasyki polskiej — C. K. Norwid; 23.05 Między dniem a snem.
Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV: 8 Śpiewa Ewa Bem; 8.10 Z nagrań Ork. PW i TV w Poznaniu; 8.25 C. Taubig: 2 etudy koncertowe; 8.35 Sztuka kierowania zespołem — Kontrola w zarządzaniu; 9 „Wędrujemy z piosenką”; 9.25 J. Brahms: Trio fortep. nr 1 H-dur op. 8; 10 „We sola Ludwika” — słuch.; 10.20 Estrada przyjaźni; 11 Jez. angliści; 11.15 Na gitarze gra Chet Atkins; 11.30 J. Offenbach: Akt II „Wenecja” opery „Opowieści

Jeden ogrodnik na 8 hektarów zieleni? Fachowej pielęgnacji parków nie zastąpią akcje

Parki i te stare i nowe — to uroczym miejscem, bardzo lubianym przez poznaniaków. Piękno tworzą tu przede wszystkim różne gatunki drzew. Stanowią one także „płuca” miasta. Dobrze więc, że spośród wszystkich zielonych terenów (z wyjątkiem lasów komunalnych) właśnie publiczne ogrody zajmują największą powierzchnię — blisko 770 hektarów. Natomiast obszary zieleni komunalnych wynoszą około 267 ha, a osiedlowej zieleni — podobnie.

Parki wymagają pieczołowitej pielęgnacji. Ze względu na ich walory zdrowotne i krajobrazowe oraz niezbyt dużą odporność roślinności na warunki egzystencji miejskiej. Tymczasem nie we wszystkich panuje porządek, o czym przekonaliśmy się w ubiegłym tygodniu.

W jednym z najstarszych parków — Solskim, zaśmiecone są enklawy krzewów, rosnących po stronie ul. Małopolskiej. Również nie wszystkie ścieżki są zamiecione. Na wielu drogach leżą polamane gałęzie. Gdzieś tam trawnik jest wydeptany. Tu i ówdzie uszkodzone kosze do śmieci. Zniszczony jest także drewniany mostek. W każdej chwili nadłamana barierka może wpaść do stawu.

Balagan jest też w parku im. gen. Henryka Dąbrowskiego przy ul. Ogrodowej. Na ścieżkach oraz trawnikach (w większości zadeptanych) walają się papiery. Część ławek jest uszkodzona a kosze do śmieci dawno nie zetknięły się z pędzlem.

W parku Marcinkowskiego zwłaszcza od strony ul. Towarowej wśród krzewów leżą sterty odpadków. W ogrodzie publicznym któremu patronuje Moniuszko (od strony ul. Noskowskiego) zauważyliśmy kosze po bieżąco wypelnione śmieciami, a w parku Kasprowicza przy ul. Jarochowskiego część trawników wymaga przyszczyżenia, natomiast klomby z różami — usunięcia chwastów.

Park Zwycięstwa przy ul. Grunwaldzkiej jest niezwykle cieniasty. Rośnie tu wiele pięknych drzew i dlatego nie można sadzić kwiatów, bo nie dochodzą tam promienie słoneczne. Rabaty ozdabiają więc park tylko od strony ul. Grunwaldzkiej. Natomiast miejsc wyznaczone pod kwiaty od strony ul. Rewmonta świeci pustkami.

Najpiękniej prezentuje się park Chopina przy ul. Walki Młodych. Dużo tam grządek z kwiatami ścieżki wymiecione, a trawa skoszona. Tak sam porządek panuje w parku Kasprowicza. Jego ozdoba — oprócz starych drzew — stanowią gustowne klomby różnokolorowych kwiatów. Wszystkie starannie wypielone. Jedynie w gęstych krzewach, rosnących od strony ul. Matejki, widac śmieci.

O czystość w tych ogrodach, wycinanie suchych gałęzi, i ratowanie chorych drzew dba

ją pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Zieleni w Poznaniu. Do ich codziennych obowiązków należy też pielęgnacja innych terenów zielonych. Tak więc jeden pracownik tego przedsiębiorstwa sprawować ma pięć nad obszarem o powierzchni co najmniej 5 hektarów, a zdarza się, że i 8 ha. Tymczasem według normatywu ogólnokrajowego dla utrzymania ładunku na terenach zielonych na jednego pracownika powinno przypadać nie więcej niż 2,5 ha i to przy pełnej mechanizacji robót mu przypisanych. W wielu miastach, w których jest mało zieleni, ta norma zbiega się z praktyką. Natomiast w ośrodkach, w których zieleni przybywa — a do nich należy Poznań — normatyw ten od wielu lat nie jest przestrzegany.

W Poznańskim Przedsiębiorstwie Zieleni w Poznaniu, chociaż miasto ma coraz więcej terenów zielonych, liczba pracowników — maleje. Niedawno sporo przeszło na emeryturę, a młodzi nie garną się do tego zawodu. W przedsiębiorstwie tym limit zatrudnienia pracowników zajmujących się konserwacją zieleni wynosi 130 osób. Tymczasem średnio rocznie — w stosunku do limitu — brakuje od 10 do 15 pracowników. Wytwarzają się więc absurdalne sytuacje. PPZ ma teraz więcej na przykład księgarzy niż ludzi, którzy potrafią je obsługiwać.

Ostatnio zwiększyła się nieco liczba pracowników, ale tylko sezonowych. Do pracy zgłosili się młodzi szkół poznańskich, przeważnie średnich. W następnym miesiącu oraz we wrześniu do PPZ skierowana będzie młodzież, która w tym roku rozpoczęła w Poznaniu studia. Przedsiębiorstwo liczyło jednak, że przy pielęgnacji terenów zielonych pomoże 80 młodych ludzi — i takie też zgłosilo zapotrzebowanie — a tymczasem będzie ich tylko 30. Jeśli to rozwiązanie nazwiemy półśrodkiem patronaty szkół lub organizacji młodzieżowych nad terenami zielonymi są zaledwie ćwierćśrodkami. Polegają bowiem na jednorazowych, wiosennych porządkach.

Tylko nieliczne placówki oświatowe, m. in. z dzielnicy Grunwald, dość systematycznie dbają o ład w „swoich” ogrodach. Z wyjątkiem okresu urlopowego. A właśnie latem jest najważniejszą pracą w zieleni.

Trzeba spojrzeć prawdzie w oczy: wszelkie społeczne akcje, nawet bardzo sumienne wykonywane, nie zastąpią codzienniej, fachowej pielęgnacji zieleni. Taka pielęgnacja jest zaś niezbędna. Oznacza to, że trzeba wzmocnić służby, które dbają o tereny zielone. Trzeba więcej ludzi i więcej sprzętu mechanicznego. Starania o to muszą być podjęte energiczniej niż dotychczas. Nie można dopuścić do powolnego niszczenia parków. (an)

W muzeum wszystko o nim

16 lipca br. otwarta zostanie w poznańskim Pałacu Górków przy ul. Wodnej 27 wystawa „Muzeum Archeologiczne w Poznaniu w 35-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Swą pierwszą wystawę stała po wyzwoleniu placówka ta otwarta w grudniu 1945 roku. Istotny był dla działalności muzeum rok 1950 — z Muzeum Prehistorycznego przekształcone ono zostało w Muzeum Archeologiczne. W roku 1963 otwarto filię poznańskiego muzeum, Rezerwat Archeologiczny w Gieczu. W lutym 1967 roku muzeum przeniosło się do swej obecnej siedziby — gmachu odbudowanego Pałacu Górków. W 1968 roku udośćniono zwiędzającym stałą wystawę „Pradzieje Wielkopolski”. Rok później rozpoczął działalność w muzeum Ośrodek Naukowo-Oświatowy, zajmujący się akcją upowszechniania, między innymi organizując odczyty, projekcje filmowe.

Wystawa będzie pełną prezentacją dotychczasowego dorobku Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. (bran)

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

Liczna grupa działaczy Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców uhonorowana została wysokimi odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Wśród wyróżnionych na warszawskim spotkaniu znaleźli się także poznaniacy. M. in. Krzysztof Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał rencista z Przedsiębiorstwa PKS — Zdzisław Rychlewski.

Kolejny — już 152 — przegląd nowości wydawniczych miasta rozpoczyna się dzisiaj w holu Pałacu Kultury. Do najbliższego poniedziałku można tam zapoznać się z książkami wydawanymi w lipcu.

W podpoznańskich gminach: Czerwonak, Rokietnica i Suchy Las systematycznie poprawia się stan dróg. W roku bieżącym mieszkańcy modernizują nawierzchnie kilku dróg gruntowych — wszędzie tam, gdzie pilnie tego one wymagały. W gminach tych wartość czynów społecznych przy remoncie dróg sięgnie łącznie 2 milionów złotych. (bop)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Teleferie — Klub odkrywców tajemnic (kol.); 10.30 — „Polskie drogi”, odc. 1 „Misja specjalna”; 15.35 — Program dnia; 15.40 — „Nadbaityc- kie forum” (kol.); 16 — Obiektyw; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Losowanie Małego i Express Lotka (kol.); 16.40 — Dzień dobry w kręgu rodziny (kol.); 17.05 — „10 minut” — teleturniej (kol.); 17.20 — „Dom i my” (kol.); 17.25 — „Polskie drogi”, odc. 1 „Misja specjalna”; 19 — Dobranoc (kol.);

19.10 — „Siódemka”; 19.30 — Wie- czór z dziennikiem (kol.); 20.15 — „XIII Festiwal Piosenki Zol- nierskiej — Kołobrzeg 79” — koncert jubileuszowy (kol.); 21.35 — „Piękności nocy” — film fab. prod. franc.; 22.55 — Dziennik (kol.); 23.10 — „Kształt słowa” — program public. kultur.
PROGRAM II: 15.55 — Program dnia; 16 — Język francuski — Kurs podst. I, 8 (kol.); 16.30 — Język niemiecki — Kurs podst. I, 8 (kol.); 16.55 — Język rosyjski — Kurs podst. I, 8 (kol.); 17.25 — „Przedmioty” (kol.); 17.50 — „Wszystko już było” — program rozrywk. (kol.); 18.30 — „Cesarz Klaudiusz” (kol.); 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dzien- nikiem (kol.); 20.15 — Film La- tarni Czarnoksięskiej: „Zaolciec- czarna owca” (pol.); 21.35 — 24 godziny; 21.45 — Wieczór przy- gody i podróży.